



# STRAŻNICA BAŁTYCKA

Ilustrowane czasopismo społeczne, poświęcone idei obrony Państwa i przysposobienia wojskowego.  
Abonament roczny 5,— zł.

Cena numeru 50 gr.



# **Powstańcy i Wojacy**

**popierajcie i rozpowszechniajcie**

**Wasz organ**

**„Strażnicę Bałtycką“**

# **MUZYK WOJSKOWY**

**Dwutygodnik**

**poświęcony kulturze muzycznej w Armji Polskiej**

**Wychodzi dnia 1 i 15 każdego miesiąca**

**REDAKCJA**

**i Administracja**

**GRUDZIĄDZ, TUSZEWSKA GROBLA 18 I.**

**Konto P.K.O. Poznań 208 081**

**Prenumerata mies. 1 zł. ✈ kwartalnie 3 zł.**



## Prenumerata

roczna:

w kraju . . . 5,— zł.  
za granicą . . 1,50 dol.

kwartalna:

w kraju . . . 1,50 zł.

Numer pojedynczy  
50 groszy.Konto czekowe P.K.O.  
Poznań Nr. 206 471.

# Strażnica Bałtycka

## Cena ogłoszeń:

1 strona . . .	90 zł.
1/2 strony . . .	50 „
1/4 „ . . .	30 „
1/8 „ . . .	20 „
1/16 „ . . .	12 „

Ogłoszenia w tekście  
100% drożej.

Centralny organ Powstańców i Wojaków i Oficerów Rezerwy na Pomorzu.  
Wychodzi miesięcznie

Kierownik wydawnictwa i naczelny redaktor: Tadeusz Ziółkowski, Grudziądz.

Wydawca: Zarząd Okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądz.

Redakcja: ul. Ogrodowa nr. 18. Telefon nr. 371. Otwarta od godz. 17—18.

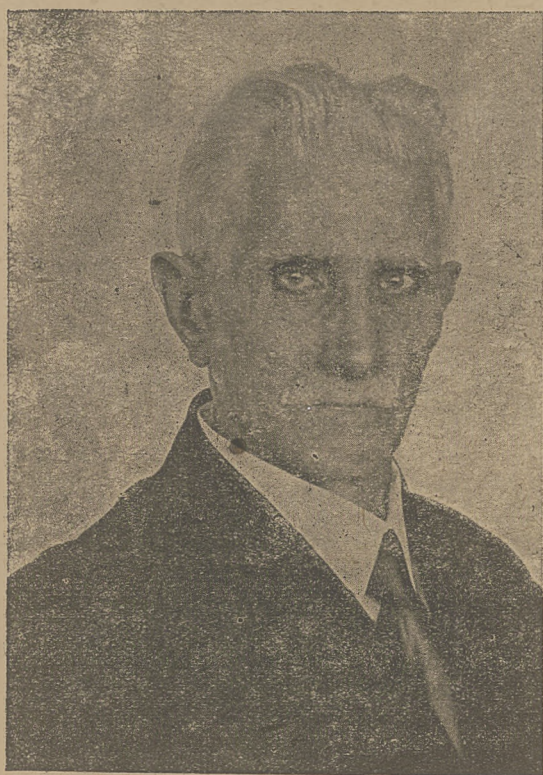
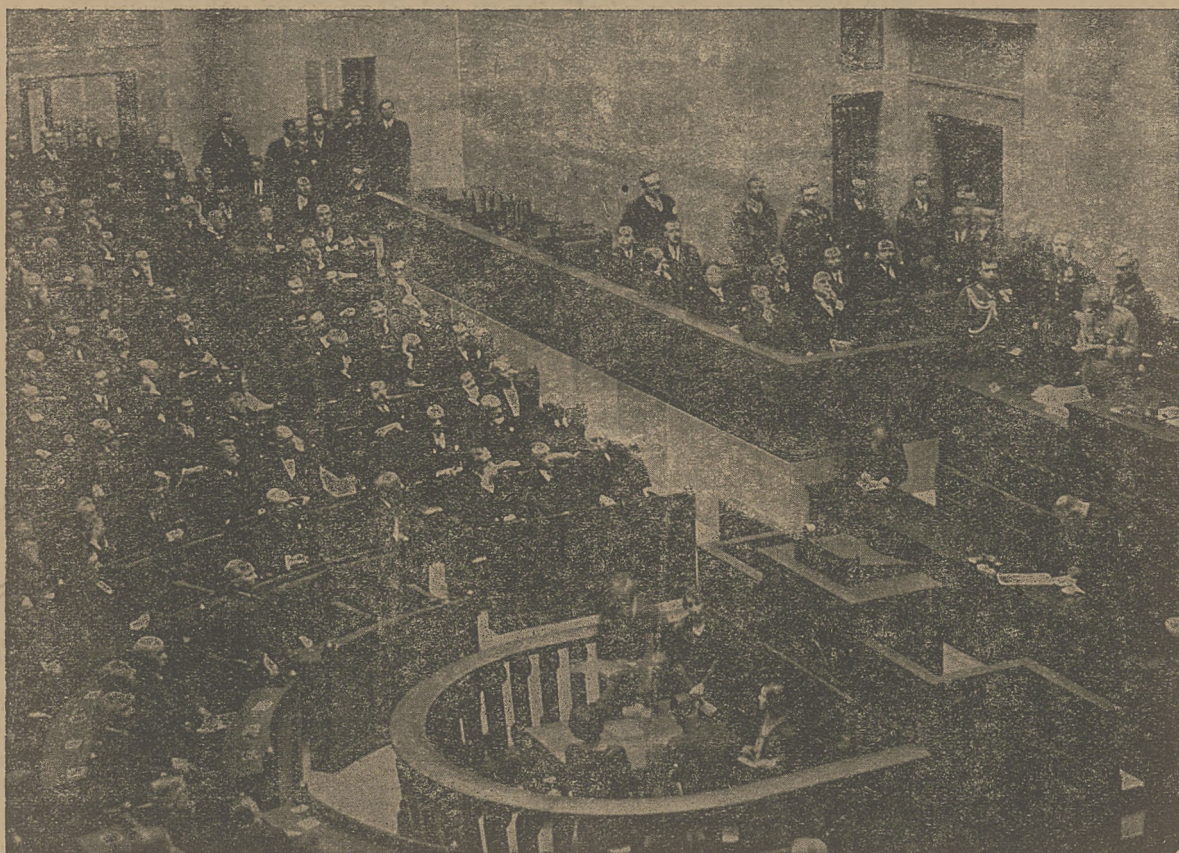
Administracja: ul. Sienkiewicza 9. Telefon 640. Otwarta od godz. 8—13 i 15—18.



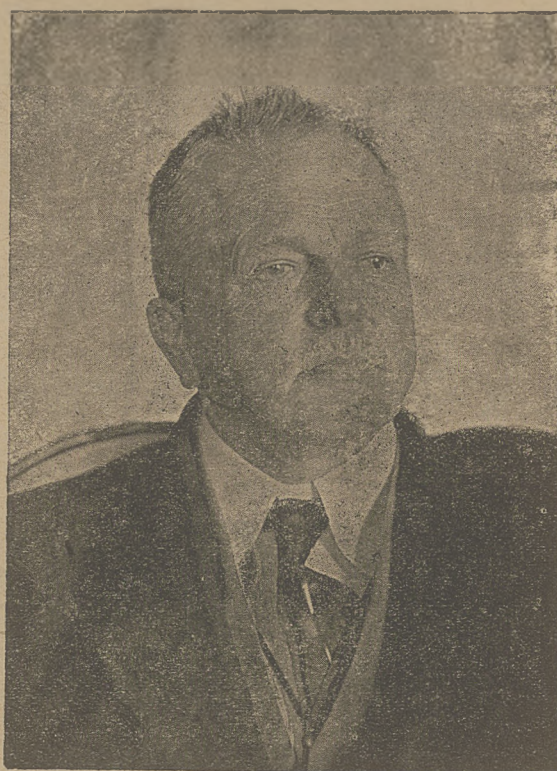
Wiwat Król! wiwat Naród! wiwat Sejm! wiwat wszystkie stany!



# OTWARCIE SEJMU.



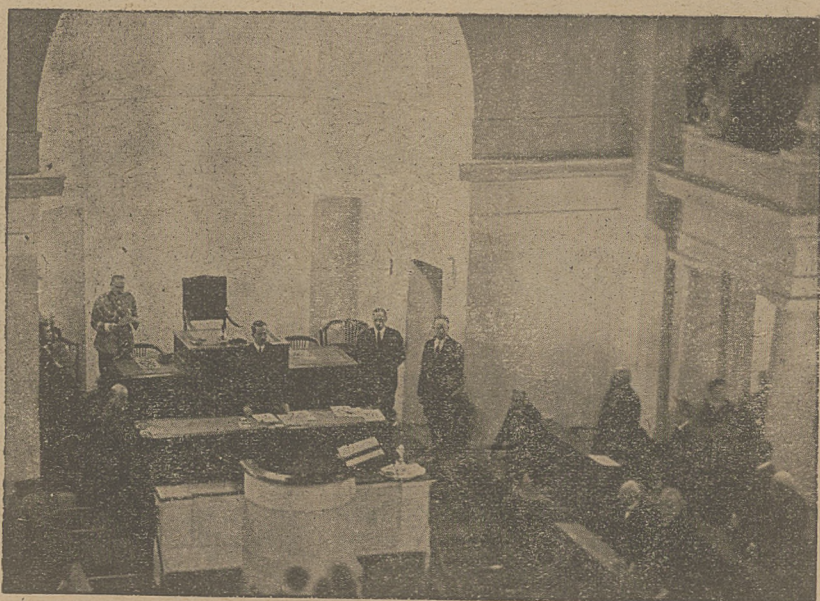
Ignacy Daszyński, marszałek Sejmu.



Prof. uniw. wileńskiego Szymański Jan,  
marszałek Senatu.



**Nowa sala  
sejmowa.**



**Otwarcie Senatu przez prezesa  
Rady Ministrów Marszałka  
Józefa Piłsudskiego.**





### **Z życia wojskowego.**

Ryciny powyższe przedstawiają żołnierzy w niedawno otwartej świetlicy 66 pułku piech. w Grudziądzu.  
Rycina dolna przedstawia gmach koszar 66 p. p., mieszczący świetlicę.





25-lecie pracy kapłańskiej obchodził w ostatnich tygodniach zasłużony działacz społeczny ks. prałat Dembek z Grudziądza. Wyrazem hołdu dla niestrudzonego kapłana była uroczysta akademja, urządzona przez obywatelstwo w dniu 15. kwietnia br.

Fotografia przedstawia jubilata (z boku po lewej stronie), przedstawicieli władz i społeczeństwa.



W dniu 30 marca br. odbyło się zakończenie kursu instruktorskiego P. W. przy 64 pp. w Grudziądzu. Zdjęcie nasze przedstawia przedstawicieli władz i komitetu P. W. i W. F. oraz uczestników kursu. Siedzą od lewej do prawej pp.: nacz. redaktor „Strażnicy Bałtyckiej” Ziółkowski, komendant Okr. Pow. i Woj. Betyna, redaktor Kunz, major Kępiński, prof. Ciesławski, gen. Rachmistruk, starosta Czarliński, pułk. Hulewicz, prof. Murawski, ks. Żynda i kpt. Niewiakowski.





Gdynia. Wycieczka studentów Politechniki Praskiej z prof. Dr. Svagrem na czele przybyła dnia 17. IV. br. do Gdyni celem zwiedzenia portu.



Widok z portu w Gdyni.



# Rocznica Konstytucji Trzeciego Maja.

Kiedy przyszło Polsce wyzwolonej wybrać dzień, w którym byśmy święcić mieli swoje święto Narodowe, dzień w którym się zbiedz miały, jak w jedno wielkie serce Narodu cała Przeszłość i Teraźniejszość i Przyszłość, nie wybraliśmy na dzień ten żadnej rocznicy bitew zwycięskich, ale rocznicę zdarzenia, które przyszło w najsmutniejszej dla nas chwili upadku niepodległości — rocznicę Konstytucji 3 Maja.

I może wyborem naszym nie tyle kierowała chęć oddania hołdu patriotyzmowi przodków naszych, nie tyle może zamiar bezustannego przypominania jedynej jasnej chwili, obok powstania Kościuszki, z końca XVIII. wieku, ale raczej to, że w ogłoszeniu przez Sejm czteroletni pierwszej Konstytucji Europejskiej wypowiedziała się *najgłębsza treść duszy narodowej, jej najjaśniejsze dążenia i cele*. Treść ta, ten manifest wiary Narodu nie stracił do dziś dnia wartości i nie straci jej, dopóki dla Polaka miłość Ojczyzny będzie najwyższym dobrem na ziemi; idea i wartość czynu sejmu czteroletniego, w przeddzień upadku bytu politycznego Narodu — jest i będzie tą arką przymierza, tym kościołem życia polskiego, co z przeszłości idąc po przez upadki i wzniesienia,

przez zwycięstwa i klęski — idzie w przyszłość, niosąc przed sobą niby w Sanktuarjum Narodowym dążność do urządzenia w Polsce życia najlepiej i najświetniej, do wyprowadzenia Narodu na wyżyny ducha.

Dlatego wybraliśmy dzień 3 Maja na święto narodowe Polski wyzwolonej, że w konstytucji majowej zamknął się symbol Narodu i w nim trwa. A tem jest on dla nas czcigodniejszy, że wyraził się pierwszy raz tak zwarcie i doskonale w chwili, kiedy rozpacz i beznadziejność kładła się na całe życie polskie. Konstytucja 3 Maja dała wyraz tej wielkiej wierze, że nie masz silniejszej potęgi, silniejszej nad rozpacz samą, niżeli miłość Ojczyzny.

Święto Narodu, dziś kiedy nie rozpacz, ale pogoda i dobra wola rządu sprawują, przypomnieć ma, ujawnić ową potęgę patriotyzmu i rok rocznie wskazywać drogi, któremi Naród, wsparty na swej przemożnej sile, powinien kroczyć.

Jest więc Święto Narodu, świętem radości i wesela, bo skupiwszy w sobie całą istotę dnia dzisiejszego, wskazuje na dzień, który przyjdzie ma Jutro, dzień o tyle lepszy, o ile lepszemi będą, ci, co go tworzyć przyjdą.

JAN SAWA.

## TRZECI MAJ.

Na warszawskim rynku  
Chorągwie się chwieją,  
Zajaśniała wiosna  
Majową nadzieją!

Zajaśniała wiosna  
Nad ojczystym łanem,  
Dziś się w służbie dla Ojczyzny  
Chłop porównał z panem.

Na warszawskim rynku  
Tam muzyki grają,  
Stanowi kmiecemu  
Bracia prawo dają.

Nadają mu prawo,  
By bronił tej ziemi,  
Razem z cnymi rycerzami,  
Jak z braćmi starszymi.

Na warszawskim rynku  
Tam naród zebrany,  
Idą karmazyny,  
Idą i mieszczany.

Pan Andrzej Zamojski  
Idzie z kmieciem w parze,  
A z czeladzią tą cechową  
Idą dygnitarze.

Radzili na Sejmie  
Całe cztery lata,  
Uradzili, że się  
Naród w jedno zbrata.

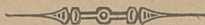
Czas ci, Polsko, zgoić  
Twoje ciężkie blizny!  
— Wszyscy dzisiaj równi sobie  
W obliczu Ojczyzny.

Na warszawskim rynku  
Biją wszystkie dzwony,  
Wolnych synów Polsce  
Przybyły miljony.

Idą do katedry,  
Do świętego Jana,  
Złoto — przy kapocie,  
Przy delji sukmana!

O ty, dniu radosny,  
O ty, trzeci maju,  
Zapachniałeś kwieciem  
W całym polskim kraju.

Zapachniałeś kwieciem  
Najsłodszej wonności:  
— Miłością Ojczyzny  
I bratniej jedności.





# Polonez 3-go Maja.

Razem ze strun wiele  
Buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela  
Ozwała się z dzwonekami, z zelami, z bębenki:  
Brzmi *Polonez trzeciego maja!* —

Skoczne dźwięki  
Radością oddychają, radością słuch poją;  
Dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoja. —  
Lecz starców myśli z dźwiękiem w przeszłość się uniosły,  
W owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły  
Po dniu trzeciego maja, w ratuszowej sali,  
Zgodzonego z narodem króla fetowali,  
Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat Król kochany!  
Wiwat sejm, wiwat naród, wiwat wszystkie stany!  
Mistrz coraz takty nagli i tony nateża;  
A w tem puścił faszywy akord, jak syk węża,  
Jak zgrzyt żelaza po szkłe: przejął wszystkich dreszczem  
I wesołość pomieszał przeczcieniem złowieszczem.  
Zasmuceni, strwożeni słuchacze zwatpili,  
Czy instrument niestrojny? czy się muzyk myli?  
Nie zmylił się mistrz taki! On umyślnie trąca  
Wciąż tę zdradziecką strunę, melodję zmąca,  
Coraz głośniej targając akord rozdąsany,  
Przeciwko zgodzie tonów skonfederowany;  
Aż Klucznik pojął mistrza, zakrył ręką lica  
I krzyknął: „Znam! znam głos ten! to jest Targowica!”  
I wnet pękła ze świstem struna złowróżąca...  
Muzyk bieży do prymów, urywa takt, zmąca,  
Porzuca prymy, bieży z drążkami do basów  
Słychać tysiące coraz głośniejszych hałasów,  
Takt marszu, wojna, atak, szturm, słychać wystrzały,  
Jęk dzieci płacze matek. — Tak mistrz doskonały  
Wydał okropność szturm, że wieśniaczki drżały,  
Przypominając sobie ze łzami boleści  
Rzeź Pragi, którą znały z pieśni i z powieści,

Rade, że mistrz na koniec strunami wszystkimi  
Zagrzmiał i głosy zdusił, jakby wbił do ziemi.  
Ledwie słuchacze mieli czas wyjść z zadziwienia,  
Znowu muzyka inna: znów, zrazu brzęczenia  
Lekkie i ciche, kilka cienkich strunek jęczy,  
Jak kilka much, gdy z siatki wyrwą się pajęczej.  
Lecz strun coraz przybywa, już rozpierzchł tony  
Łączą się i akordów wiążą legiony,  
I już w takt postępują zgodzonymi dźwięki,  
Tworząc nutę żalną tej sławnej piosenki:  
O żołnierzu-tufaczu, który borem lasem  
Idzie, z biedy i z głodu przymierając czasem,  
Nakoniec pada u nóg konika wiernego,  
A konik nogą grzebię mogiłę dla niego.  
Piosenka stara, wojsku polskiemu tak miła!  
Poznali żołnierze; Wiara się skupiła  
Wkoło mistrza; słuchając, wspominają sobie  
Ów czas okropny, kiedy na Ojczyzny grobie  
Zanucili tę piosnkę i poszli w kraj świata;  
Przywodzą na myśl długie swej wędrówki lata,  
Po łądach, morzach, piaskach gorących i mrozie  
Pośrodku obcych ludów, gdzie często w obozie  
Cieszył ich i rozrzewniał ten śpiew narodowy.  
Tak rozmyślając smutnie pochylili głowy.  
Ale je wnet podnieśli, bo mistrz tony wznosi,  
Nateża, takty zmienia, coś innego głosi,  
I znowu spojrzał zgóry, okiem struny zmierzzył,  
Złączył ręce, oburącz w dwa drążki uderzył:  
Uderzenie tak sztuczne, tak było potężne,  
Że struny zadzwoniły, jak trąby mosiężne,  
I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła,  
Marsz triumfalny: „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Adam Mickiewicz.

## 6 czołgach i współdziałanie ich z piechotą

W „Znaku“ nr. 2, organie Związku Ofic. Rez. R. P. ukazał się artykuł kpt. Władysława Olskiego (wykładowcy na kursach piechoty dla ofic. rez. przy 19. p. p.) pod tytułem podanym w nagłówku — który ze względu na jego aktualność umieszczamy poniżej:

Czołg jest to opancerzony wóz bojowy, poruszany zapomocą silnika, przeznaczony do ułatwienia posuwania się piechoty przez zniszczenie przedmiotów oporu biernego, oraz przeciwdziałanie akcji oporu czynnego, który napotyka się na polu bitwy.

Czołgi są zatem bronią pomocniczą, wybitnie zaczepną.

Rozróżniamy czołgi ciężkie i lekkie.

Czołg lekki systemu „Renault“ porusza się przy pomocy silnika benzynowego o sile 18 HP. Zbiornik benzyny 100 l. Waga 6½ tonn, pancerz prosty falistej formy 6 mm do 16 mm.

Uzbrojenie: 1 działko 37 mm albo 1 km.

Amunicja: 237 pocisków 37 mm lub 4800 nb. do ckm.

Żałoga: 1 kierowca, 1 strzelec (dca wozu).

Zdolność pełzania na pochyłości do 45°, o ile trwałość terenu pozwala. Maksymalna zdolność przekraczania przeszkód 1.80 m szerokości.

Przeszkodami nie do pokonania są: tereny moczarowe i silnie piaszczyste, rowy i rzeczki o głębokości powyżej 1 m, lasy o drzewach grubszych niż

20 cm, mury i wąskie uliczki w miastach i sadach, głębokie wąwozy i wysokie groble.

Zalety: małe rozmiary, szybkość posuwania się.

Wady: słaba siła ogniowa, mała zdolność przekraczania rowów strzeleckich, małe pole widzenia kierownicy.

*Jednostką taktyczną jest pluton*, składający się z 5 czołgów, z tego 3 czołgi uzbrojone są w działa, a 2 czołgi w k. m. Pluton nie należy nigdy dzielić.

*Kompania* składa się z 3 plutonów, jednego czołga dcy i 8 czołgów odwodu, razem z 24 czołgów i taboru, składającego się z 1 kuchni polowej i 5 samochodów ciężarowych.

*Bataljon* składa się z 3 kompani, razem z 72 czołgów, z kompani zapasowej i reperacyjnej.

*Czołgi są ogólną rezerwą Nacz. Wodza.*

Normą przydziału czołgów do piechoty jest 1) na baon piechoty — 1 pluton cz., 2) na pułk piechoty — 1 komp. cz., 3) na dyw. piechoty — 1 baon czołgów.

Rola dcy czołgów jest dwójaka: 1) dca cz. jest doradcą dcy, do którego został przydzielony, 2) dca cz. jest dcą swej jednostki.

I. *Przed walką*: a) informuje on dcę o możliwości użycia czołgów, b) układa plan działania czołgów, oraz c) układa wspólnie z dcą rozkaz.

II. *W walce*: czuwa nad racjonalnem użyciem obwodu czołgów.



III. *Po walce*: a) cziwa nad reperacją czołgów, b) wycofaniem czołgów, c) odpoczynkiem personelu.

*Głównymi zasadami użycia czołgów w walce są*:

1) używać w terenie dogodnym,  
2) używać w walce na niewielkie odległości,  
3) konieczność współpracy ze świeżymi siłami piechoty,

4) używać czołgów masowo,  
5) konieczność użycia czołgów na szerokim froncie i równocześnie,

6) uszykownie w głąb,  
7) czołgi muszą być ubezpieczone przez inne bronie (art., lotn., piechota),

8) akcja czołgów powinna zdeorganizować ugrupowanie artylerji nieprzyjaciela,

9) sposób wykonania natarcia, powinien być tak zmontowany, aby cel mógł być osiągnięty bez względu na to, czy czołgi będą użyte czy też nie.

Jeżeli dtwo postanowiło użyć czołgów, należy natychmiast przeprowadzić wywiady. Od ich wyników zależy sposób użycia czołgów. Dlatego też należy wszystkie wywiady przeprowadzić jaknajstanniej, zawczasu i z zachowaniem należytej ostrożności i tajemnicy.

Na podstawie wywiadów ustali dtwo grupy wspólnie z dcą przydzielonych oddziałów czołgów, plan działania. Plan ten obejmuje:

a) roboty przygotowawcze,  
b) przewóz czołgów na front,  
c) przesunięcie czołgów na pozycję wyczekiwania i pozycję wypadową,  
d) przeprowadzenie ataku,  
e) pomoc artylerji i lotników,  
f) łączność podczas bitwy.

Po ustaleniu planu działania wydaje dowództwo grupy rozkaz użycia czołgów. Rozkaz ten powinien być tylko ogólnikowy, pozostawiający szczegółowe opracowanie i wykonanie dtwo czołgów, w porozumieniu z dtwo atakujących wojsk.

Zasadniczo przewozi się czołgi na plac boju albo kolejami, albo samochodami.

Ze stacji wyładowczej zostają przesunięte czołgi na *pozycje zbiórki*, które leżą mniej więcej około 6—7 km za linią bojową.

Na dzień przed użyciem czołgów, przesuwa się czołgi na *pozycje wyczekiwania* mniej więcej 3—4 km za linię bojową.

W nocy przed akcją (najmniej 2 godziny przed akcją) podciąga się czołgi na *pozycję wypadową* tak jednak by były chronione przed ogniem artyl.

Na stanowiska czołgów nadają się najlepiej osady i lasy zasłaniające je najskuteczniej przed obserwacją lotników. Obowiązkiem dcy, któremu czołgi przydzielono, jest zarządzić wszystko możliwe dla ukrycia ich przed obserwacją nieprzyjaciela.

W odpowiednim momencie, przy silnym ogniu wł. artylerji ruszają czołgi do akcji w szyku bojowym.

Dla przeprowadzenia ataku dzieli się oddz. czołgów na dwie części: pierwsza część posuwa się bezpośrednio za pierwszą linią piechoty; druga część, stanowiąca odwód i posuwająca się zwykle za odwozem piechoty i jest przeznaczona do wspierania pierwszej części, przez zastąpienie uszkodzo-

nych czołgów i do zwalczania najbliższych jeszcze nieubezwładnionych punktów oporu.

Oddziały i poszczególne czołgi powinny się posuwać w odstępach 50—100 kroków, by wyzyskać ukrycia w terenie i zmniejszyć straty wskutek ognia npla.

*Czołgi współdziałające z piechotą w natarciu mają następujące zadania*:

1) Torować drogę piechocie pośród różnego rodzaju umocnień przeciwnika.

2) Ułatwiać posuwanie się piechoty zapomocą niszczeniu swoim celnym i bliskim ogniem, lub prostem miażdżeniem źródeł ognia npla, który wstrzymuje jej ruch.

3) Samodzielne zwalczanie tych linii oporu npla, przez które własna piechota przeszła bez walki w ślad za ruchomą zaporą ognia artyler.

4) Uniemożliwienie nieprzyjacielowi wszelkiego prawidłowego ruchu podczas opuszczania pozycji lub doprowadzenia posiłków.

Miejsce czołgów jest zawsze przed temi oddziałami (jednostkami) piechoty, z którymi współdziałają.

Jeżeli jednak z jakiegokolwiek powodu posuwanie się czołgów jest opóźnione lub zatrzymane, piechota nie zatrzymuje się ani na chwilę, tylko prowadzi walkę dalej przy pomocy swoich środków. Czołgi zaś po usunięciu trudności, znowu zajmują swoje miejsce z powrotem.

W razie zatrzymania się piechoty, czołgi chowają się za najbliższe zasłony terenowe przed obserwacją npla i artyler. ogniem.

Po spełnieniu zadania należy czołgi jaknajprędzej zwolnić i odesłać na nowo wyznaczone miejsce zbiórki, celem naprawienia uszkodzeń i uzupełnienia amunicji i materiałów.

Niezbędnym warunkiem pomyślnego wyniku walki czołgów jest unieszkodliwienie nieprzyjacielskiej artylerji jako najgroźniejszego przeciwnika. Zadanie to przypada własnej artylerji przy współudziale lotników i wymaga:

a) niszczenia i uślepiania nieprzyjacielskich punktów obserwacyjnych,

b) planowego i starannego zwalczania artylerji nplskiej,

c) szczegółowych zarządzeń dla zwalczania artylerji przeciwczołgowej,

d) zamaskowanie przesuwania się czołgów w marszu i ataku przez ogień maskowy i wytwarzanie mgły sztucznej,

e) ochrony powietrznej obszarów działania przeciw obserwacji z samolotów.

Dla ochrony czołgów i zwalczania artylerji przeciwczołgowej przeznacza się osobną grupę artyl. wspieraną przez samoloty.

Dla ułatwienia orientacji dcom oddz. czołgowych utrzymania łączności między niemi, a własną piechotą i artylerją, jakoteż dla ochrony przeciw obserwacji przez nplskich lotników, oddziałom czołgów przydziela się odpowiednią ilość własnych lotników.

Łączność czołgów w walce zabezpiecza się w następujący sposób:

przy dywizji piech. przez dcę czołgów, który w czasie walki znajduje się przy dcy dywizji lub przy dcy atakującej piechoty,

przy pułku przez oficera łącznikowego wysłanego przez dcę oddz. czołgów,



przy baonie przez łącznika przy dcy atakującego baonu, jak również przez stały i bezpośredni kontakt poszczególnych czołgów z piechotą.

Środki łączności podczas walki są takie same jak wogóle w walce piechoty.

Pojedyncze czołgi porozumiewają się w walce sygnałami dawanymi chorągiewkami na stalowych trzonach poruszanymi z wewnątrz.

*Do obrony czołgów nie używa się.*

Obrona przeciwczołgowa.

Rozróżniamy obronę 1) bierną i 2) czynną.

*Bierna obrona* może być 1) *naturalna*, jak wody, moczary, bagna, lasy i góry przy odpowiednim spadzie,

2) *sztuczna*, jak zalewy, barykady, mury, głębokie i szerokie rowy, wilcze doły.

*Do obrony czynnej używa się:*

- 1) Kb. przeciwczołgowe 13 mm.
- 2) K. M. przeciwczołgowe 13 i 20 mm.
- 3) K. M. amer. cal. 37 mm (120 strz. min.) do 4000 m.
- 4) Granaty ręczne i karabinowe (masowo).
- 5) Miotacz płomieni i bomb.
- 6) Artylerja a) ogień bezpośredni z linii, b) pośredni (z tyłu).
- 7) Lotnictwo przez bombardowanie.

Zasadniczym warunkiem skutecznej obrony przeciw atakom czołgów jest dokładne stwierdzenie stref, w których ataki czołgów są prawdopodobne, możliwe lub zupełnie wykluczone. Po zbadaniu terenu należy w miejscach niebezpiecznych przygotować wszystkie środki obronne.

## Zawisza Czarny.

W roku bieżącym mija 500 lat od śmierci rycerza bez skazy, o którym tak bardzo wiele lud mówi i o którym napisał piękny utwór sceniczny poeta polski Juliusz Słowacki. Tym przykładnym rycerzem dla wszystkich jest Zawisza Czarny z Garbowa, który zasłynął swoją prawowitością wśród rycerstwa nie tylko polskiego ale i obcego.

Wówczas, kiedy w Niemczech i innych państwach krzewił się wśród rycerstwa rozbój, kiedy w Brandenburgii elektor walkę prowadzić musiał z Quitzowami i innymi rycerzami pruskimi, trudniącymi się rozbojem, zasłynął w Polsce ten mąż wielki. W Polsce mało było zresztą wypadków rozboju ze strony rycerstwa. Stan rycerski był rycerski, jak to jego zasada wymagała. Rycerstwo polskie pełne było cnót, a jednak między wszystkimi nie spotykamy takiego wielkiego rycerza duchem i siłą jakim był Zawisza Czarny. Cnoty były u niego tak wielkie, że stały się przedmiotem przysłów wśród ludu.

Zawisza Czarny nosił nazwisko od wsi pochodzenia w sandomierskiej ziemi Garbowa-Garbowski. Przydomek Czarnego nosił od czarno-kutej zbroi. Roku urodzenia tego wytrawnego rycerza kronikarze nie zdolali stwierdzić. Stwierdzono jednakże, że pieczętował się pieczęcią i sygnetem Sulima. Dlatego też często nazywano Zawiszę Czarnego Garbowskiego także i Sulimczykiem. Już za lat młodych opuścił kraj swój, dążąc za życzeniami rycerskimi i udał się na turnieje rycerskie do Węgier, na dwór głośniego z rycerskości cesarza niemieckiego Zygmunta Luksemburczyka. Razem z Zawiszą wyjechało mnóstwo młodzieży rycerskiej po laury. Dzięki swej postawie, dzięki odniesionemu zwycięstwom w turnieju wyróżnił się bardzo i został zaufanym samego cesarza, który lubił otaczać się wytwornym rycerstwem. Zawiszy podobało się to ży-

cie rycerskie — romantyczne u boku cesarza. Wkrótce już pośredniczył między Polską a Węgrami, posłował w obce kraje z polecenia cesarza, a potem również do ówczesnego króla polskiego Władysława Jagiełły. W wszystkich swoich posłowaniach miał zawsze na oku dobro swego narodu. Nietylko w poselstwie wyróżnił się, ale także i wawlkach cesarza z Turcją, w Bośni a w turniejach na Zachodzie zyskał sławę — odwagą i szlachetnością swoją. Obok wielkiego rycerza Jana z Aragonji był największym rycerzem owego czasu. Wysiłki jego wszystkie szły w kierunku pogodzenia Jagiełły i Zygmunta, co mu się jednakże nie udało. Podczas wyprawy krzyżackiej w roku 1410 mimo namów ze strony cesarza Zygmunta wraca na czele innych polskich rycerzy pod znaki Jagiellońskie i bierze czynny udział w bitwie pod Grunwaldem w dniu 15 lipca 1410. Jemu zawdzięcza się w wielkim stopniu zwycięstwo, gdyż jego atak na czele rycerstwa polskiego zaważył na polu bitwy na szali zwycięstwa. — Po wyprawie krzyżackiej jeździł na sobór do Konstancji z polecenia króla Jagiełły, a resztę swego życia położył w ofierze na ołtarzu kościoła katolickiego, walcząc w obronie chrześcijaństwa. Brał udział we wszystkich wyprawach przeciwko Turcji i w służbie wiary św. zginął w roku 1428 pod Golacem nad Dunajem.

Zawisza Czarny był przykładem dla rycerstwa wogóle, a w szczególności dla rycerstwa polskiego. Kochał swój stan, ale nadewszystko kochał swój kraj i naród i spieszył na każdą potrzebę, ażeby stanąć w obronie wiary i Ojczyzny.

Krótko po jego śmierci powstało przysłowie: „Na słowie jego — polegaj jak na Zawiszy“. Taką sławą głośnie cieszył się ów rycerz polski.

(Polska Zach.)



# Obozy letnie przysposobienia wojskowego w roku 1928.

Dowództwo O. K. VIII. zamierza w roku bieżącym zorganizować następujące obozy letnie:

a) 2 obozy 5-tygodniowe hufców szkół średnich dla mających świadectwa z pierwszego roku II-go stopnia (I/II).

b) 2 obozy 5-tygodniowe hufców szkół niższych dla mających świadectwa I/II stopnia.

c) 1 obóz 4-tygodniowy dla członków stowarzyszeń p. w. i w. f. ze środowisk wiejskich.

d) 1 obóz 6-tygodniowy instruktorski zaprawy lekkoatletycznej dla członków klubów i stowarzyszeń sportowych.

e) 1 obóz 4-tygodniowy morski i sportów wodnych dla członków klubów i stowarzyszeń sportowych.

f) 6-tygodniowy obóz instruktorski gier i zabaw sportowych i zaprawy lekkoatletycznej dla nauczycieli szkół powszechnych.

Organizacja obozów przewidywana jest na terenach zeszłorocznych obozów Cetniewa i Poczernina nad morzem.

Kandydatom będą stawiane następujące warunki:

ad a) i b): 1. świadectwo I/II stopnia; 2. świadectwo lekarskie; 3. zezwolenie rodziców; 4. opinia władz szkolnych; 5. zobowiązanie pisemne, podpisane przez rodziców (opiekunów) zwrotu kosztów utrzymania w razie samodzielnego opuszczenia obozu lub wydalenia.

ad c) i e): 1. odpowiednia próba sprawności; 2. badanie lekarskie 3. minimum 4 klasy szkoły powszechnej; 4. wiek powyżej 16 lat.

ad d): 1. odpowiednia próba sprawności; 2. badanie lekarskie; 3. szkoła powszechna minimum 4 klasy; 4. wiek powyżej 18 lat; 5. ukończenie kursu w ośrodku w. f. w obozie, lub odpowiednie przygotowania sportowe nabyte w klubach sportowych.

ad f): 1. próba sprawności; 2. badanie lekarskie; 3. wyznaczenie przez kuratorjum okręgu szkolnego.

Zgłoszenia skutecznie przez dyrekcje szkół (dla obozów szkół średnich i niższych), dla członków stowarzyszeń przez odnośne zarządy — do oficerów instrukcyjnych. Terminy badań lekarskich ustala oficerowie instrukcyjni, o czym zawiadamiają zainteresowane dyrekcje szkół, i zarządy stowarzyszeń.

Próby sprawności fizycznej kandydatów do obozów w. f. przeprowadzą stowarzyszenia w porozumieniu się z oficerami instrukcyjnymi.

Na przejazdy uczestników obozów w tym roku przewiduje się zniżkę 50% przy opłacie przez uczestników.

## Gołębie pocztowe.

W Dzienniku Ustaw z dnia 26 listopada 1927 r. Nr. 103 27. poz. 899 ukazało się rozporządzenie pp. Ministrów Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1927 w sprawie wykonania ustawy z dnia 2-go kwietnia 1925 o gołębiach pocztowych, które umożliwia obecnie ścisłe i jednolite wykonanie wyżej cytowanej ustawy.

W rozporządzeniu czytamy m. in., że:

1. Każda osoba, utrzymująca i hodująca gołębie pocztowe musi mieć odnośne zezwolenie władzy administracyjnej (Starostwa).
2. Każdy, kto uzyskał zezwolenie na utrzymanie hodowanie gołębi pocztowych, obowiązany jest przystąpić jako członek do jednego z legalnie istniejących krajowych towarzystw hodowców gołębi pocztowych.

Według par. 6 wspomnianego rozporządzenia należy zaopatrzyć gołębia pocztowego w: 1. obrączkę rodową, 2. odbicie pieczęci ze znakiem ochronnym. Obrączkę rodową zakłada się na lewą nóżkę gołębia, najpóźniej 6-go dnia po wylęgnięciu. Na obrączce należy uwydatnić: a) liczbę, wskazującą do jakiego towarzystwa hodowców gołębi pocztowych należy hodowca; b) liczbę rzymską, wskazującą numer dowództwa okręgu korpusu, na którego terenie towarzystwo się znajduje; c) numer gołębia; d) rok lęgu; e) znak ochronny (orzeł).

Powiatowa władza administracji ogólnej (Starostwo), która wydała zezwolenie na utrzymanie i hodowanie gołębi pocztowych, cofnie to zezwolenie o ile osoba, która otrzymała zezwolenie, nie została z własnej winy przyjęta w ciągu dni trzydziestu do jednego z krajowych towarzystw hodowców gołębi pocztowych. Na wypadek, gdyby osoba uprawniona wystąpiła lub też w inny sposób przestała być członkiem takiego towarzystwa zezwolenie cofnięte zostanie, o ile osoba ta do dni trzydziestu od daty opuszczenia towarzystwa nie przedłoży z własnej winy dowodu przyjęcia na członka innego krajowego towarzystwa.

Orzeczenie o cofnięciu zezwolenia wydaje władza administracyjna, która udzieliła zezwolenia.

O ogólnych zmianach w stanie posiadania gołębi pocztowych powinien hodowca w ciągu trzech dni zawiadomić zarząd swego towarzystwa.

Każda osoba, która przyłapała gołębia pocztowego, winna bezwzględnie oddać go do najbliższego posterunku policji państwowej, lub najbliższego urzędu gminnego celem przekazania go posterunkowi.

Posterunek policji państwowej, któremu oddano gołębie pocztowe, przyłapane lub przyłakane, zwraca je bezpośrednio właścicielowi, o ile jest on wiadomy, posiada zezwolenie i mieszka w tej samej



miejsowości lub w najbliższej okolicy. W innych wypadkach posterunek policji państwowej prześle oddane gołębie zarządowi najbliższego towarzystwa hodowców.

Jeżeli gołąb pochodzi z wojskowej stacji gołębi pocztowych, należy oddać go do najbliższego gołębnika wojskowego za zwrotem kosztów utrzymania i przesyłki.

Jeżeli przy zabłąkanym lub przyłapanym gołębiu pocztowym zostanie znaleziona depesza względnie z innych oznak poznać można, że przynosi on wiadomość (stampila na piórach i t. p.), posterunek policji państwowej powinien przesłać gołębia niezwłocznie wraz z depeszą właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej (Starostwu).

## Pobór wojskowych i zaciąg ochotników.

1. Na zasadzie § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1928 r. o poborze rekruta w 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 97) oraz na zasadzie art. 33 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 609) zarządził p. Wojewoda Pomorski w okresie od 1 maja rb. do 30 czerwca rb. włącznie powszechny pobór *poborowych rocznika 1907 oraz ochotników urodzonych w latach 1908, 1909, 1910.*

W myśl powyższego zarządzenia do poboru powinni się stawić:

- a) wszyscy mężczyźni, podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, urodzeni w roku 1907,
- b) mężczyźni, będący w wieku poborowym, którzy przy poborze w roku poprzednim uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej kategorii B,
- c) mężczyźni, będący w wieku poborowym i podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się do poboru,
- d) mężczyźni, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czasu czynnej służby,
- e) mężczyźni, obowiązani do powszechnego obowiązku wojskowego, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się do poboru w wieku poborowym, do rocznika 1890 włącznie,
- f) mężczyźni, którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania Państwa Polskiego w drodze nadania względnie przez akt charakteru konstytucyjnego t. j. przez uznanie (art. 3 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 441) przez przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej (art. 4 p. 5-ej ustawy) i przez opcję na rzecz obywatelstwa polskiego w myśl odnośnych postanowień traktatów międzynarodowych, do rocznika 1883 włącznie.

2. Wszyscy stający do poboru obowiązani są stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyć (wykąpani).

3. O ścisłym terminie poboru, wyznaczonym dla poszczególnych gmin, należy dowiedzieć się w właściwym urzędzie gminnym (magistracie).

4. Poborowi (ochotnicy), posiadający już jakiegokolwiek wojskowe dokumenty osobiste, winni przynieść je ze sobą do poboru.

5. Poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie czynnej służby wojskowej z jednego z tytułów przewidzianych w art. 53 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej winni wnieść podania do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej zgodnie z postanowieniami art. 59-tej ustawy w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 26) do dnia 14 po uznaniu ich za zdolnych do czynnej służby wojskowej.

Jeżeli okoliczności uzasadniające prawo do ubiegania się o powyższe odroczenia, powstały po wymienionych wyżej terminach, prośba powinna być wniesioną najdalej do 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

Zgłoszenie prawa do ulgi z art. 51 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej ma nastąpić najpóźniej w dniu poboru danego poborowego.

Podania o ponowne przyznanie odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej mają być wnoszone najpóźniej do 20 czerwca tego roku, w którym kończy się poprzednio udzielone odroczenie.

6. Przeznaczanie do skróconej czynnej służby wojskowej z tytułu posiadanego cenzusu naukowego, zgodnie z art. 45a, ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia





11 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 26), dokonywać będą z urzędu powiatowe komendy uzupełnień. Wnoszenie w tej sprawie podań odpada.

Niezależnie od powyższego poborowy, któremu przysługuje prawo skróconej czynnej służby wojskowej z art. 45 winen przynieść ze sobą świadectwo względnie inny dokument, stwierdzający w sposób dowodny to prawo i okazać go wojskowemu członkowi komisji poborowej.

7. Poborowi (ochotnicy), zakwalifikowani przy poborze do kat. A i uznani zatem w myśl odnośnych artykułów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, za zdolnych do czynnej służby woj-

skowej będą uważani do dnia wcielenia ich do formacji wojskowych za osoby stanu urlopowanych.

Powołanie ich do wcielenia nastąpi w swoim czasie zapomocą inniennych kart powołania.

8. Winni niestawienia się do poboru w wyznaczonych terminach, ścigani będą przez cywilne władze administracyjne i karani w myśl postanowień art. 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Poborowi, winni niestawienia się do wcielenia, ścigani będą przez władze wojskowe jako dezterterzy i po doprowadzeniu karani w myśl obowiązujących wojskowych ustaw karnych.

## Zakończenie kursu instruktorskiego w Grudziądzu.

W koszarach 64 pp. odbyło się w piątek, dnia 30 marca br. zakończenie 8-dniowego kursu instruktorskiego, w którym na 60-ciu zgłoszonych wzięło udział około 58 młodzieńców z Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej, Powst. i Wojaków i innych.

Kierownictwo kursów miał p. prof. Murawski, a wykładali pp. ks. Żynda, gen. sekretarz S. M. K., prof. Odyja, kapitan Ostapowicz i naczelnik S. M. K. Flisek z Wąbrzeźna.

Materiał młodzieży znakomity, zdali najlepszy egzamin i będzie to cenny materiał instruktorów a tem samem ruszy nasza praca organizacyjna na-przód. Podział pracy dla kursistów był taki: 6 godzin dziennie na W. F. (lekka atletyka, gry i t. p.) i godzinę na uprawianie P. W., przysposobienie wojskowe — dalej wykłady bardzo pożyteczne jako i oświatowe. W poniedziałek była drużyna w Teatrze Miejskim na przedstawieniu „Mazepa“, które głęboko utkwiło tej kochanej młodzieży w pamięci.

Oficer P. W. p. kapitan Niewiakowski wraz z kierownictwem urządził wycieczki, połączone z ćwiczeniami polowemi, które się udały, a na młodzież wywarły dodatnie wrażenie.

Na zakończenie tych kursów przybyli z wojskowości p. generał Rachmistruk, dow. 16 dyw., pułkownik Hulewicz, dow. 64 p. p. (w których koszarach kurs się odbywał), major Kempński, oficer P. W. na dywizję, kap. Niewiakowski i kapitan Ostapowicz. Z Pow. Kom. Wych. Fiz. i P. W. pp. starosta Czarliński, ref. oświatowy Tadeusz Ziółkowski (red.

Strażnicy Bałtyckiej), p. Kunz i Betyna, obwodowy komendant Powstańców i Wojaków.

Z ramienia Woj. Kom. Wych. Fiz. i P. W. p. prof. Ciesławski z Torunia, który też w serdecznych słowach w im. p. kuratora podziękował Dow. O. K. VIII. p. gen. Berbeckiemu za urządzenie tego kursu, p. gen. Rachmistrukowi za wydajną pomoc i pułk. Hulewiczowi za gościnne przyjęcie kursistów, za dalszą pomoc pp. majorowi Kempńskiemu, kap. Niewiakowskiemu, kierownikowi prof. Murawskiemu ks. Żyndzie, całemu kolegium nauczycielskiemu.

P. gen. Rachmistruk w krótkim, żołnierskim przemówieniu zobrazował obowiązki organizacji uprawiania P. W. i W. F. wykazując, że to jest potrzebne dla dobra kraju, wnosi okrzyk na cześć p. prezydenta Mościckiego i p. marszałka Józefa Piłsudskiego, który zebrani z zapalem powtórzyli.

Ks. Żynda przemówił w imieniu swej organizacji S. M. K., dziękując władzom wojsk. i Woj. Kom. W. F. i P. W. za tę pomoc w przeprowadzeniu kursu, a szczególne podziękowanie p. gen. Rachmistrukowi i pułk. Hulewiczowi. Młodzież podziękowała gromkiem „Gotów!“.

Wspólny obiad zakończył ten kurs instruktorski. Podczas obiadu przygrywała orkiestra 64 p. p.

Należy się podziękować i uznanie naszym władzom wojskowym za tę wydajną pomoc w przeprowadzeniu tego kursu, i dalsze przygotować należy, a nie wątpimy, że i w dalszym ciągu zasłużymy na takie poparcie.

## Statuty Związku Powstańców i Wojaków.

Nowy nakład zbioru statutów Związku Pow. i Wojaków z poprawkami uchwalonemi na zjeździe delegatów w Toruniu, wyszedł z druku. Cena za 1 egz. wynosi 20 groszy. (Dla Zarządów Okręgowych i Obwod. odpowiedni rabat.)  
Prosimy o odwrotne nadesłanie zamówień na nasz adres:

**Wydawnictwo „Strażnicy Bałtyckiej“ w Grudziądzu.**



# OBWIESZCZENIE

**o powołaniu oficerów rez., podchorążych rez. i kandydatów na oficerów rez. na ćwiczenia wojskowe w roku 1928.**

## I.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 31. 3. 1928, wydanego na mocy art. 1 pkt. 72 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 11. 1. 1928 (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 4/28 poz. 26) nowelizującego art. 70 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — zostają powołani w roku bieżącym oficerowie, podchorążowie rez. i kandydaci na oficerów rez. na 6-cio, wzgl. 8-mio tygodniowe ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzplitej korpusów osobowych: piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów, saperów kolejowych, łączności, samochodów, żandarmerji, sanitarnego, marynarki wojennej i nowomianowanych podporuczników rez. wojsk taborowych następujących roczników:

### A. Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia:

#### 1) Oficerowie rezerwy:

a) urodzeni w latach 1902—1892, którzy będąc powoływani w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnego ustawowego ćwiczenia (roczniki już powoływane, jednak dla tych oficerów będą to pierwsze ćwiczenia wojskowe).

b) urodzeni w latach 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 (roczniki powoływane poraz drugi).

c) wszyscy wymianowani do dnia 1 stycznia 1928, w myśl Dziennika Rozk. Wojsk. Nr. 23-25, podporucznicy rez. urodzeni w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, dla których te ćwiczenia będą pierwszymi odbywanymi w stopniu oficerskim.

#### 2) Podchorążowie rezerwy:

Wszyscy podchorążowie rezerwy, którzy ukończyli skróconą służbę czynną w roku 1926 (w roku 1926 ukończyli szkoły podchor. rez.), oraz ci z lat poprzednich, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych (dla dopełnienia warunków nominacji na ppor. rez.).

Nadto w lotnictwie i balonach także i ci, którzy ukończyli szkoły podchor. rez. w roku 1927.

### B. Na 8-mio tygodniowe ćwiczenia.

#### Kandydaci na oficerów rezerwy.

Wszyscy kandydaci na oficerów rezerwy mający być przeszkolonymi w myśl Dziennika Rozk. Wojsk. Nr. 23-25, których nominacja jest uzależniona od odbycia ćwiczeń.

## II.

### Ćwiczenia odbędą się w terminach:

A) oficerów rez. odroczonych z lat poprzednich z roczn. 1902—1892, należących do korpusów osobowych:

piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów kolejowych i żandarmerji — od 14. 5. 28. do 24. 6. 28,

czołgów i samochodów — od 4. 6. 28. do 15. 7. 28, saperów — od 25. 6. 28. do 5. 8. 28, łączności — od 6. 8. 28. do 16. 9. 28., sanitarnego w okresie od 14. 5. 28. do 16. 9. 28.

B) oficerów rez. z roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 należących do korpusów osobowych: artylerji, lotnictwa, saperów kolejowych i żandarmerji — od 14. 5. 28 do 24. 6. 28, piechoty (ckm), czołgów i samochodów — od 4. 6. 28. do 15. 7. 28.,

artylerji (II turnus) — od 25. 6. 28. do 5. 8. 28 piechoty (pozostali ofic.) — od 9. 7. 28. do 19. 8. 28. art. lotn. — od 16. 7. 28 do 26. 8. 28.

saperów, kawalerji i łączności — od 6. 8. 28. do 16. 9. 28.

sanitarnego w okresie od 14. 5. 28. do 16. 9. 28.

C) nowomianowanych podpor. rez. z roczn. 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, należących do korpusów osobowych:

piechoty, taborów, saperów, kawalerji, lotnictwa, artylerji, saperów kolejowych i żandarmerji — od 14. 5. 28. do 24. 6. 28.

samochodów i czołgów — od 4. 6. 28 do 15. 7. 28. łączności — od 9. 7. 28 do 19. 8. 28.

D) podchorążych rez., którzy ukończyli służbę czynną w roku 1926, należących do korpusów osobowych:

artylerji i lotnictwa — od 14. 5. 28 do 23. 6. 28.

sap. kolej. — od 25. 6. 28 do 4. 8. 28.

art. plotn. — od 16. 7. 28. do 25. 8. 28.

piechoty, kawalerji, saperów i łączności — od 6. 8. 28. do 15. 9. 28.

E) kandydatów na podporuczników rezerwy: wszyscy w terminie od 14. 5. 28. do 7. 7. 28.

## III.

*W roku bieżącym nie podlegają powołaniu na ćwiczenia:*

a) oficerowie rez. wyreklamowani na wypadek mob. na przeciąg 12 miesięcy,

b) przebywający zagranicą, za wyjątkiem jednak osób przebywających zagranicą w charakterze kuracjuszy, na wywczasach, lub wogóle nie w sprawach zawodowych, oraz takich, którzy wyjechali z kraju nielegalnie.

## IV.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym otrzymają imienną kartę powołania, z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy, uprawniający do jazdy koleją tylko łącznie z kartą powołania. — Kartę powołania należy oddać w tej formacji, do której dany oficer został wyznaczony do odbycia ćwiczeń.



## V.

Oficerowie i podchor. rez. podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy na dwa tygodnie przed terminem wyznaczonym dla ich rodzaju broni nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie do właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu.

## VI.

Oficerowie i podchor. rez., którzy z bardzo ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowi, oraz ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowe i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcia ćwiczeń do okresu późniejszego niż ten, jakim im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane i udokumentowane prośby do d-ców formacyj, wyznaczonych im w karcie powołania, najpóźniej na 3 tygodnie przed wyznaczonym im terminem stawieństwa w tejże karcie powołania. Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu rozpatrywane nie będą.

Do prośb tych nie należy dołączać karty powołania. Wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym. W tym wypadku należy dołączyć kartę powołania do podania z odpowiednim zaświadczeniem lekarskim, potwierdzonem przez lekarza powiatowego.

Jeżeli powołany na ćwiczenia, na skutek wniesionej prośby o przesunięcie stawieństwa, nie otrzyma odroczenia przed terminem stawieństwa, oznaczonym w karcie powołania — winien się bezwzględnie

zgłosić do oddziału w terminie wymienionym w karcie powołania.

## VII.

Władze państwowe, samorządowe i instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawieństwa, wnosząc imienne reklamacje do właściwych D. O. K. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby absolutnie nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

Wnioski o przesunięcie terminu stawieństwa winny wpływać do właściwych D. O. K. conajmniej na trzy tygodnie przed terminem wyznaczonym w karcie powołania danego oficera. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym rozpatrywane nie będą.

## VIII.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnem (wyjątek stanowią oficerowie rezerwy mianowani w rezerwie, którzy nie otrzymali dodatku na wyekwipowanie, oraz podchorążowie rezerwy).

## IX.

Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia względnie uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w Ustawie o powszechn. obowiązku służby wojsk. *podlegają karom, przewidzianym w rozdziale XVI. „POSTANOWIENIA KARNE”* ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

**DOWODCA OKRĘGU KORPUSU Nr. VIII.**

(—) *Leon Berbecki, General Dywizji.*

# NAD POLSKIM MORZEM.

## CZESI W GDYNI.

Wycieczka studentów Politechniki Praskiej z p. profesorem Dr. Svagrem na czele, przybyła dnia 17. IV. br. do Gdyni celem zwiedzenia portu.

Goście czescy przybyli z Gdańska pociągiem południowym. Witali ich na stacji pp. Dyrektor Urzędu Morskiego pan Komandor Poznański, Kapitan Portu Zaleski i inni. Na cześć gości wydano w Urzędzie Morskim w sali reprezentacyjnej śniadanie, po czym uczestnicy wycieczki zwiedzali na pokładzie statku „Ursus“ wybrzeże, basen i urządzenia portowe. Zwiedzili także nowo wybudowaną łuszczarnię ryżu, gdzie właśnie wyładuje statek angielski „Keats” wielki transport ryżu. Po przejażdżce po burzliwym morzu wrócili goście czescy do Kapitanatu Portu i po krótkim wypoczynku udali się do hotelu p. Słupskiego, gdzie „Bratnia Pomoc” Politechniki Gdańskiej podejmowała ich obiadem. W wygłoszonych przemówieniach tak podczas śniadania jak i obiadu wyrażali czesi podziw i uznanie dla twórczej pracy polskiej na wybrzeżu morskiem. Zachwycali się postępem prac nad budową portu i miasta, żywiąc nadzieję że serdeczne stosunki jakie obecnie już wiążą obydwa państwa w dziedzinie polityki morskiej i handlowo-przemysłowej, jeszcze więcej się zacieśnią z pożytkiem dla obu narodów.

## SZYBKĄ ROZWÓJ GDYNI I ŻEGLUGI MORSKIEJ.

Dnia 24. IV. 28. r. sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu. Między innymi poseł Zrański zaznaczył, że prace Ministerstwa w polityce morskiej prowadzone są z entuzjazmem i jest nadzieja, że port w Gdyni ukończony będzie przed terminem. Rozwój żeglugi morskiej jest szybki. Nowe statki zamówione w Anglii. Ma być zorganizowana wyprawa na dalekie morze na połów śledzi, aby zachęcić do tej procedury naszych rybaków.

Następnie p. min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyjaśnił pozycje amortyzacyjne i operacyjne, dotyczące inwestycji w Gdyni.

## NIEZWYKŁE ZJAWISKO NA MORZU POLSKIM.

Od pewnego czasu dał się zauważyć w wodach morza polskiego znaczny wzrost połowu ryb, przede wszystkim łososi; pojawiły się również różne gatunki ryb, dotychczas nienapotykanych w Bałtyku. Onegdaj złowiono u brzegów polskich rybę gadus pollachius, która żyje przeważnie w morzach północnych mocno słonych. Z wzrostem fauny morskiej zauważono niezwykle zjawisko, że wody Bałtyku z każdym rokiem stają się coraz bardziej słone. Przy-



czynny tego zjawiska nie zdołano ustalić. Przypuszczać należy, że pojawienie się ryb z obcych mórz i zwiększenie połowów łososi stoi w łączności z większą zawartością soli we wodzie. Dużem powodzeniem szczególnie cieszą się połowy łososi. Niektóre maszoperje w jednym zaciągu niewodu przybrzeżnego zdobywały po kilkadziesiąt centnarów łososi. W połowach udział bierze cała ludność rybacka wybrzeża. Łatwa i zwiększona zdobycz łososi spowodowała spadek cen tej ryby. Ostatnio płacono za jeden kg 3—4 zł (do niedawna 7 zł). Obfite połowy tej cennej ryby niemało przyczyniają się do poprawy bytu rybaków, który na ogół nie jest zbyt świetny.

## ZACZATEK FLOTY RYBACKIEJ.

W najbliższym czasie w porcie w Gdyni, rozpocznie się budowa szop i składnic dla ryb morskich. Równocześnie uruchomiony będzie przy pomocy kapitału angielskiego statek rybacki dla dalekiego rybołówstwa morskiego, który stanowić ma zaczątek floty rybackiej. W murowanych szopach nad basenem zapoczątkowany zostanie przemysł rybny, w Polsce dotychczas prawie nie praktykowany. Z chwilą uruchomienia tego przemysłu ożywi się również rzemiosło (bednarstwo i inne działy) i kilkudziesięciu bezrobotnych znajdzie zatrudnienie.

PODRÓŻE „ISKRY” i „LWOWA”.

Żaglowiec szkolny „Iskra“ należący do marynarki wojen. w bm. wyruszy z Gdyni w swą pierwszą podróż ćwiczebną na Bałtyk, ocean Atlantycki i morze Śródziemne. W pierwszej podróży weźmie udział 25 podchorążych Szkoły Morskiej w Toruniu. „Lwów“ odbędzie podróż na morze Czarne.

## Z RUCHU BUDOWLANEGO W GDYNI.

Mimo kolosalnego wzrostu cen na grunta budowlane zanotować należy, że ruch budowlany stale się wzmaga. Ceny gruntów w śródmieściu wynoszą obecnie około 100 zł. za 1 metr kw., na peryferjach cena się waha od 30—60 zł. Czynniki kompetentne noszą się z zamiarem wprowadzenia podatku na grunta niezabudowane, aby ukrócić lichwę i spekulację temi gruntami. Do wspaniałych gmachów należeć będzie budujący się teraz gmach Żeglugi Państwowej; pierwsze piętro już jest ukończone, wybudowane zostało z brył granitowych. Około budowy szeregu domów prywatnych i państwowych praca posuwa się rażno naprzód. Bank Polski buduje własny gmach, powstaje również obserwatorium morskie i kolonia rybacka.

Z PORTU W GDYNI.

Dwóch przedstawicieli eksp. drzewnego z Czechosłowacji z ramienia rządu przybyło onegdaj do Gdyni celem stwierdzenia warunków portu i zbadania, czy części wywozu drzewa z Czechosłowacji nie możnaby skierować przez port gdyński. Ugodzono się, że w najbliższym czasie nastąpi próbne ładowanie drzewa z Czechosłowacji w tutejszym porcie. Delegaci wyrażali podziw i uznanie dla tak szybkiego tempa rozwinięcia się portu gdyńskiego.

## LINJA ELEKTRYCZNA GRÓDEK-GDYNIA.

Dnia 30 marca ukończona została budowa linii elektrycznej na przestrzeni Gródek—Gdynia, długości 138 kilometrów, a napięciu 60 000 volt. Linja ta jest najdłuższą w Polsce. W dniu 30 marca ustawiono w Gdyni ostatni słup konstrukcji żelaznej wysokości 30 metrów. Na przestrzeni 138 km ustawiono 1600 słupów o wysokości 16 do 18 m. Waga zawieszzonego na słupach drutu miedzianego wynosi łącznie 200 000 kg. Prace dokonane zostały w ciągu 5 miesięcy. Do końca maja Gródek przeprowadzi budowę podstacji w Gdyni, która będzie w stanie pomieścić transformator o sile 12 tysięcy koni parowych. Materiały użyte do budowy tej linii kosztują blisko 2 miliony zł. i są pochodzenia wyłącznie krajowego.

## ŻÓRAWIE DLA GDYNI.

W dniu 28-go III. br. p. minister przem. i handlu podpisał ze Stocznią Gdańską umowę na wykonanie 8 sztuk elektrycznych żórawi portalowych dla portu w Gdyni. Wszystkie zamówione żórawie będą najnowszej konstrukcji, typu wypadowego o zmiennym wysięgu t. z. Wippkrany. Tego rodzaju konstrukcja zapewnia żórawiom ekonomiczną eksploatację oraz małe zużycie mechanizmów, gdyż przy zmianie wysięgu silnik do podnoszenia i mechanizm podnoszący nie pracują.

Wszystkie żorawie są przeznaczone dla przeładunku towarów drobnicowych. Uruchomione będą częściowo z końcem rb., częściowo zaś z początkiem przyszłego.

NOWE LINJE OKRETOWE.

Polsko-szwedzkie Towarzystwo Okrętowe ostatnio otworzyło regularną komunikację między Gdynią a portami zachodniej Norwegii, zaś warszawskie Towarzystwo Transportowe otworzyło regularną komunikację między Gdynią a portami Południowej Ameryki. Okręty ładowane są co miesiąc w Gdyni i w Gdańsku.

# POWSTAŃCY I WOJACY

popierajcie i rozpowszechniajcie wasz organ

„STRAŻNICE BAŁTYCKA“



# Sport

## Honorowi prezesi T. K. S.

Wojewoda pomorski Młodzianowski i dowódca korpusu nr. VIII generał Berbecki przyjęli na prośbę specjalnych delegatów Toruńskiego Klubu Sportowego, honorowe prezesury klubu.

Jest to ważny bardzo moment w historii rozwoju najpoważniejszego klubu sportowego na Pomorzu, jakim jest Toruński Klub Sportowy. Świadczy on o opiece, staraniach i życzliwości najwyższych dygnitarzy państwowych na Pomorzu w stosunku do sportu. Poparcie moralne jakie klub przez to zyskał, będzie miało z pewnością w jego rozwoju decydujące znaczenie.

Cały świat sportowy Pomorza przyjmując z uznaniem tę radosną dla sportu wiadomość, widzi w niej początek nowej pomyślnej ery w historii sportu Pomorza.

## Drugie zawody ligowe.

W Toruniu dnia 1. 4. rozegrane zostały drugie zawody ligowe pomiędzy Cracovia a T. K. S., które zakończyły się wynikiem 3:2 (2:2). Gra toczyła się ostro. Obie strony grały ambitnie i ofiarnie. Dla Cracovii strzelili cele: Misiak i Rusinek; dla T. K. S. Józef i Leon Cieszyński. Sędziował p. Baranowski z Poznańskiej Warty.

## Tereny sportowe na półwyspie Helskim.

Onegdaj w wioskach półwyspu Helskiego bawiła specjalna komisja sportowa, złożona z pp. dyrektora Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. pułkownika Ulrycha z Warszawy, pułkownika Bobkowskiego i kpt. Turowskiego. Komisja wspólnie z inspektorem urzędu morskiego i komandorem Sokołowskim badała szereg terenów pod urządzenie przyszłego morskiego ośrodka sportowego. Wybór padł na wioskę Jastarnię. Państw. Urząd Wychowania Fizycznego wybuduje w Jastarni schronisko, plac sportowy i stocznę, w której budowane będą łodzie i jachty sportowe. Ośrodek sportowy oddany zostanie do użytku w bieżącym sezonie letnim i narazie posiadać będzie kilkanaście łodzi sportowych, cztery jolki, motorówki i jacht.

## Zuch (Toruń) — Goplanja (Inwrocław) 6:0 (4:0).

Zawody w d. 9. IV. br. Goplanji z Zuchem w Inowrocławiu były niespodzianką. — Chociaż Goplanja zaciekle walczyła o zwycięstwo, a potem o zdobycie bramki honorowej, musiała ulec Zuchom. Bramki Zucha bronił dobrze mały Muszystowski. Bram-

ki strzelili: Sioduk 2, Kusz, Grohs, Jendryczka i Lippert po 1.

## K. S. „Unja“ — K. „Astorja“ II 3:2 (2:2).

W niedzielę 22. IV. br. na boisku „Astorji“ w Toruniu odbył się mecz w piłkę nożną między Unią I a Astorją II. Zawody zakończyły się zwycięstwem „Unji“ w stosunku 3:2.

## Mecz piłki nożnej w Chojnicach.

W niedzielę 22. IV. br. odbył się w lasce miejskim mecz piłki nożnej między drużynami „Greif“ — Chojnice i „Sokół“ — Czersk, który zakończył się na korzyść „Greif“ — Chojnice 2:0.

## G. K. S. 1925 przy „Pe-Pe-Ge“ — K. S. Grudziądz 6:1 (1:1).



Odbyty dnia 1. IV. 28. mecz piłki nożnej pomiędzy G. K. S. 1925 contra Kl. Sp. Grudziądz zakończył się wynikiem 6:1 (1:1).

# ŻADAJCIE WSZĘDZIE

ŚWIATOWEJ MARKI

# „PEPEGE“

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUDZIĄDZU.

## OBUWIA

SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO

TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE

## POPON

DO ROWERÓW

CENY JEDYNAKOWE

OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ N°35-41 zł. 5.40.  
 OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ N°35-41 „ 6.50.



czył się wielką porażką Kl. Sp. Grudziądz, w stosunku 6:1 (1:1). Do pauzy drużyny grę prowadziły mniej więcej na jednym poziomie, natomiast po pauzie drużyna „Pe-PeGe” całkowicie opanowała sytuację nad przeciwnikiem. W drużynie zwycięzców, na wyróżnienie zasługuje atak i pomoc. Publiczności dość sporo. Pogoda dopisała.

## Mecz piłki nożnej „Olympja I” Tczew — „Pepege I” Grudziądz.

Na boisku przed szkołą morską w Tczewie odbył się dnia 9. IV. 28. r. mecz piłki nożnej „Olympja I”, Tczew contra „Pepege I”, Grudziądz. Gra była bardzo interesująca. Do przerwy „Olympja” zdo-

była pierwszą bramkę i to po 40 minutach zacieklej walki. Po przerwie tempo gry się wzmacnia, gra nabiera rozmachu. Pepege bierze jedną bramkę, pod koniec „Olympja” strzela drugą i trzecią bramkę, tak, że walka kończy się wynikiem 3:1 na korzyść „Olimpij”. Sędzią był p. Samp. z Tczewa.

## G. K. S. 1925 — Wisła 7:1 (0:1).

W niedzielę dnia 22. IV. br. na boisku 64 p. p., odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy Grudziądzkim Klubem Sportowym 1925 przy Pe-Pe-Ge a Klubem Sportowym Wisła z wynikiem 7:1 (0:1). Sędziował p. Józefowicz.

		R ó ż n e		

## Jak katolicki Grudziądz uczcił jubileusz ks. prałata Dembka.

Niezwykłe żywiołową manifestację urządził katolicki Grudziądz swemu duszpasterzowi, ks. prałatowi Dembkowi, z okazji Jego 25-letniej pracy kapłańskiej. Jubileusz ten obchodzony uroczystie przez parafjan wykazał dobitnie, jak serdeczną nie uczuciową Jubilat umiał nawiązać ze swymi parafjanami. Niemordowany w swej działalności, ks. prałat Dembek przeorał szmat niwy społecznej ku pożytkowi Boga i Ojczyzny.

Nic też dziwnego, iż za ten bujny plon tego nieustrudzonego pracownika winnicy Pańskiej spotyka go entuzjastyczny hołd ze strony wszystkich parafjan, którzy tłumnie zebraли się na akademję do przystrojonej w zieleń sali Tivoli w dniu 15 IV. br.

Już na długo przed godziną czwartą masy parafjan zaległy ulicę Forteczną, oczekując przybycia Jubilata. — W obszernej sali miejsca znaleźć niepodobna. Po środku szpaler sztandarów różnych organizacji, jak Bractwa Strzeleckiego, Sokołów, harcerzy, wioślarzy, cechów, organizacji kościelnych itd. Porządku pilnuje straż pożarna, galowo umundurowana, z komendantem Kaszewskim na czele.

Wśród natłoku publiczności niepodobna dojrzeć wszystkich przedstawicieli miejscowych organizacji i stowarzyszeń. — Na kilka chwil przed czwartą przybywa generał Rachmistruk.

Punktualnie o godzinie 4-iej po przez salę rozbrzmiewa kilkakrotne gromkie echo: Niech żyje! To przybywa Czcigodny Jubilat w towarzystwie pp. prez. Włodka, starosty Czarlińskiego, senjora Goncerzewicza i zasiada na specjalnie przystrojonym w zieleń i kwiaty fotelu, ustawionym w rogu sali. Scena udekorowana gustownie. Orkiestra wita przybyłych marszem.

Na scenę wchodzi sędziwy działacz społeczny p. Goncerzewicz i w krótkich słowach wita Jubilata w imieniu komitetu obywatelskiego. Połączone chóry kościelne całej parafji odśpiewały okolicznościową kantatę, poczem miłe dziewczę z chełmińskiego

przedmieścia w imieniu najmniejszej dziatwy wygłosiło pewnie a śmiało wierszyk ku czci Jubilata. Prezydent Włodek przemawiając w imieniu miasta rzekł:

„Cały katolicki Grudziądz posłał tu swych reprezentantów, aby w dniu Twych srebrnych godów kapłańskich złożyli Ci życzenia, byś długo żył dla dobra Kościoła i Ojczyzny“.

W dalszych słowach pan Prezydent wykazał nadzwyczaj owocną i nieustrudzoną działalność oświatową ks. prałata Dembka za tych jeszcze czasów, kiedy akcja ta przez zaborcę spotykała się ze srogimi represjami. — Za te zasługi, położone na niwie narodowej, p. Prezydent Rzplitej udekorował Jubilata oficerskim orderem „Polonia Restituta“, za zasługi w sprawie Kościoła Ojciec św. podniósł Czcigodnego Jubilata do godności swego prałata. Dalej p. Prezydent miasta podkreśla wybitną skromność Jubilata, który nie życzył sobie tych uroczystości jubileuszowych, które jednak parafjanie samorzutnie urządzają, może poraz pierwszy wyłamując się z pod rygoru posłuszeństwa. Czcigodny ks. Prałat Dembek niech żyje! — zakończył p. Prezydent a sala rozbrzmiała długotrwałym echem.

Następnie w imieniu powiatu życzenia złożył p. starosta Czarliński. „Do pięknego wieńca powin-szowań — mówił p. starosta — dorzucam moje skromne życzenia: niech Bóg Wszechmocny pozwoli jaknajdłużej, Czcigodny ks. Prałacie, pracować Ci na chwałę Boga i Ojczyzny, niech pozwoli Ci iść na tej drodze obranej, na drodze prostej i jasnej w przeświadczeniu swego posłannictwa“. Znów gromkie okrzyki rozległy się po sali a orkiestra podchwytuje toasty.

Na mównicę wchodzi gen. Rachmistruk i składa życzenia w imieniu własnem i garnizonu. W jędrnych, krótkich, jak rozkaz dzienny słowach pan generał uwypukla moment łączności duchowej między kapłanem a żołnierzem pięknie wyrażając się, iż na placu boju, gdy żołnierz traci siły, pozostaje ksiądz



i wiara, z której ten żołnierz czerpie natchnienie i siłę moralną, która go wiedzie do zwycięstwa. — Znow zebrani podchwytyją okrzyk: — Niech żyje!

Następnie śpiew Tow. „Moniuszko“ i deklamacje.

W imieniu kobiet katolickich pięknie przemówiła p. Kruszonowa, w imieniu towarzystw kościelnych p. Cetkowski, a na końcu p. sen. Kulerski.

Po koncercie, danym przez chóry i orkiestrę, nastąpiła cisza oczekiwania. Do głębi wzruszony tyłoma objawami uczuć ks. prałat Dembek wstaje i słowami, nabrzmiałymi serdecznym rozrzwiniem, zaczyna:

„Wszyscy moi ukochani Parafjanie!

Do głębi przejęty i wzruszony tyłoma dowodami przywiązania serdecznego do mojej maleńkiej osoby, wyrażam wszystkim najgłębsze wyrazy podziękowania za to wszystko, coście dla mnie uczynili. Zdaję sobie sprawę, że nie o moją małą osobę chodzi, gdyż jestem tylko sługą Kościoła. Myśli moje ulatują tam, do stolicy św. Piotra“.

Mówiąc nie o swej osobie, lecz o tych, którym zawdzięcza wszystko, ks. prałat Dembek dał przykład, godny naśladowania, jak cenną i złotą zaletą jest skromność. — To nie człowiek egocentryczny, któremu się zdaje, że wszystko jest ważne i doniosłe, co się wiąże z jego osobą, ale to człowiek, który siebie mało ważąc i nie schlebując sobie, całego siebie oddaje sprawie, której służy. — Ona jest mu ideałem i ostatecznym celem. To też jakże ślicznie i prosto od serca brzmiały końcowe słowa przemowy: „Zechciejcie zrozumieć, że cały ten bukiet róż rozłożyć chciałbym na dwoje: jeden złożyć u stóp Prezydenta

Rzplitej, drugi u stóp Ojca św., którym służyć jest moim obowiązkiem. Ojciec św. i p. Prezydent Rzplitej niech żyją!“

Wysłaniem depeszy do ks. biskupa chełmińskiego z adresem hołdowniczym zakończono podniosłą uroczystość, która zadokumentowała na długie, długie lata przyjaźń trwałą między duszpasterzem Jubilatem a jego wierną parafią.

W poniedziałek, dn. 16. IV., odbyło się w iarze pięknie w zieleń przystrojonej, uroczyste nabożeństwo ku czci ks. prałata Dembka.

Świątynia szczelnie wypełniła się wiernymi. Porządek utrzymywała Straż Pożarna.

W prezbiterjum zajęli miejsce władze wojskowe i administracyjne, przedstawiciele korporacji, organizacyj, zrzeszeń i prasy.

Wszystkie towarzystwa tak świeckie jako i kościelne wysłały swe delegacje sztandarowe.

Czcigodnego Jubilata wprowadzono w uroczystej procesji do kościoła w otoczeniu około 50 kapłanów, wśród nich kilku prałatów.

Uroczystą Mszę odprawił czcigodny solenizant w otoczeniu kilku kapłanów z uroczystem odśpiewaniem „Veni creator“, a przepiękne do łez rozczulające kazanie wygłosił ks. prałat Szydzik z Chełmży.

Te Deum zakończyło to wzruszające nabożeństwo, które obecnym pozostanie na zawsze w miłej pamięci.

Po nabożeństwie odbyło się śniadanie dla licznie zaproszonych gości, na którym w kilku toastach wyrażono hołd zasłużonemu solenizantowi.

## Dla misji!

Misjonarze polscy mają, jak wiadomo, zaszczytną kartę w dziejach Kościoła. — Nie mówiąc już o dawniejszych na tej roli Bożej działaczach, między którymi nie brak i męczenników, przypomnijmy tylko współczesne a promienne postacie patriarchy Zaleskiego i opiekuna trędowatych o. Beyzma. — Jakby za ich wzniosłą podniętą poszli w ciągu ostatnich dziesięcioleci mnodzy pełni poświęcenia zakonnicy z Polski.

A właśnie Ojciec św. szczególnie nas umiłował, oddał pod opiekę Polski tereny misyjne w Rodezji i na Syberji. — W Afryce pracował dotąd śp. o. Hankiewicz, obecnie o. Wolnik, Ślązak, rektor Kollegjum T. J. z Krakowa i sprawować będzie prefekturę w Braken Hill; w Charbinie prowadzi drużyny misyjne o. Piotrowski ze Zgromadzenia Braci Mniejszych: zwiększą je rychło w nowych placówkach ks. misjonarze, oo. werbiści i inni.

Tak Polska w dziele ewangelizacji świata nie na poślednim stoi miejscu.

Z radością też zaznaczamy, że odbyty jesienią Kongres Akademicki w Poznaniu posunął wydatnie robotę misyjną. — Byle tylko zainteresować nią teraz szersze koła, od możnych do prostaczków, od dziecka do starca, całą rodzinę.

Rzecz główna: fundusze. Gromadzą je na ten cel w milionach inni, my zgromadźmy bodaj w kro-

ciach. — Jak się okaże skutecznie to łatwo bez uszczerbku kieszeni.

Do znanych bowiem pewnych ku temu środków należy zbieranie zużytych znaczków pocztowych. Podkreślamy dla przykładu, że Belgja ze sprzedaży ich utrzymuje swoją misję w Kongo. — Tyle więc popularny ruch filatelistyczny przysłuży się wielkiej sprawie w przedziwny sposób.

Toż i na Kongresie Poznańskim delegaci diecezji „Unio cleri pro missionibus“ z udziałem przedstawicieli zakonów a pod światłem przewodnictwem J. Exc. ks. biskupa Nowowiejskiego postanowili zgodnie podjąć akcję markową skupiając ją w jednej polskiej ręce, ku wyłącznej korzyści misyj naszych.

Więc już nie zagranicę, ale do centrali krajowej kierować odtąd wypadnie większe lub mniejsze przesyłki marek. — Lepiejby było, gdyby były oczyszczone z papieru i sortowane lecz niekoniecznie, wszelako całe bez uszkodzeń. — Znaczki uszkodzone lepiej wprost odrzucać jako bezwartościowe, a nawet w masie wartość obniżające. — Zgoła zbędne są znaczki stemplowe. — Do 500 gr. najlepiej przysłać jako „próbki bez wartości“ polecone, ponad pół kilo jako paczka.

Sprawę tę polecamy gorąco wszystkim w instytucjach, zrzeszeniach, biurach, szkołach itp. tudzież osobom prywatnym. Gdyby tak w każdym punkcie



znalazła się chętna jednostka, któraby zajmowała się trwale i cierpliwie zbiórką i wysyłką tych rzeczy napozór obojętnych, zazwyczaj w poniewierce, misje nasze odniosłyby wielki pożytek.

Na czele centrali na Polskę stanął ks. kanonik Dobiecki. — Lwów, ul. Ujejskiego L. 8. — Adres ten

niech zapamiętają i podadzą drugim ludzie dobrej woli. — Tam także zwracać się z przesyłkami, czy po informację. — Tę drobną, zaprawdę, przysługę winni wszyscy Polacy oddać swoim ofiarnym bohaterom często misjom.

## Z życia Powstańców i Wojaków.

### Zjazd Powst. i Woj. Okr. Inowrocławskiego.

W niedzielę, dnia 15. IV., obradował w Inowrocławiu walny zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków Okręgu Inowrocławskiego. Przybyło kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących 28 placówek; 8 towarzyszy nie nadesłało delegatów. Obradom przewodniczył prezes okręgowy p. Żurkowski, sekretarzem p. Małecki, jako ławnicy zasiadli: dr. Drecki z Gniewkowa i p. Trzecki ze Strzelna.

Przewodniczący wręczył towarzystwu w Gniewkowie dyplom w dowód uznania za dobry wynik w marszu szlakiem Powstańca wielkopolskiego. W roku sprawozdawczym założono pięć nowych towarzystw i zorganizowano zarządy obwodowe. Organizacja pozatem nie postąpiła wiele naprzód z wielu względów, oprócz braku funduszy. Wielką bolączką stanowi również oziębły stosunek społeczeństwa do towarzystw powstańczych. Zdrowa idea nie może zmarnieć dla materialnych względów; potrzeba dziś, tą materialną podstawę wzmocnić. Nie robią jednak tego członkowie sami, lecz musi przyjść im w pomoc społeczeństwo, w którego interesie leży najszybszy rozwój organizacji.

Po przemówieniu prezesa Żurkowskiego sekretarz okręgu p. Szczepkowski składał sprawozdanie z prac sekretariatu okręgowego. Sekretariat załatwił w roku sprawozdawczym 1213 spraw. Za sprawne zorganizowanie młodzieży przedpoborowej otrzymali pochwałę towarzystwa w Inowrocławiu i Strzelnie. Rojewo dostało pochwałę za liczny udział w zjeździe cyklistów, Pieranie za udział w zjeździe w Kartuzach.

Skarbnik p. Czapla referował o finansach. Dochodu miał okręg w roku sprawozdawczym 3.375,78 zł., rozchód wynosił 3.099,11 zł., przyczem nie wszystkie zaległości mogły być uiszczone.

Następnie zabierali głos: dr. Drecki z Gniewkowa, Dziegielewski z Mątew, Łuczak z Trzemeszna, Gajewski z Trłaga, Trzecki ze Strzelna, Grochowski z Kruszewicy, Szatkowski z Chełmc, Fengler z Gniewkowa i inni. W dyskusji jak również w wolnych głosach delegaci skarżyli na brak koordynacji w działalności poszczególnych organizacji wychowania wojskowego.

Powzięto uchwałę, aby prezesowi towarzystwa wolno było zawieszać w czynnościach członków zarządu w razie niesprawowania przez nich należycie swego urzędu. Na zjazd delegatów województwa do Grudziądza w dniu 13 maja postanowiono wysłać druhow: Garsteckiego z Inowrocławia, Musiałowskiego z Kruszewicy, Gajewskiego z Trłaga i Weissę z Gniewkowa. Powzięto również uchwałę skasowania zarządów obwodowych, które wprowadzają je-

dynie zamęt w organizacji. Do zarządu okręgowego wybrano druhow: Żurkowskiego prezesem, Szczepkowskiego sekretarzem i Garsteckiego skarbnikiem. Dalsi członkowie zarządu zostaną kooptowani.

**Dusocin-Zarośle.** Dnia 18 marca b. r. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w szkole w Dusocinie. Zebranie otworzone hasłem „Wolność“ toczyło się w należyтым porządku. Tow. powzięło zamiar brać udział w uroczystości imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzonej staraniem miejscowego Komitetu, w skład którego weszli kierownicy miejscowych urzędów. Ułożono program uroczystości w dniu 3-go maja jako święta narodowego. Drh. Redlarski poruszył sprawę sprzedawczyków polskości, znajdujących się w okolicy, którzy niewiadomo, czy za pieniądze, czy z głupoty poczuł sympatię podczas wyborów do hydry krzyżackiej. Zamiast ćwiczeń wojskowych drh. Gmina wygłosił referat p. t. „Hostrja lotnictwa od niemowlactwa aż po dzień dzisiejszy“. Poruszono także bolesną sprawę i nieco dziwną się zdającą, iż znajduje się wielu takich w naszej okolicy, którzyby mogli, a według sumienia powinni stanąć w szeregu Towarzystwa Powst. i Wojaków i pomimo gorącego apelu do nich ze strony Zarządu Tow. zimni są jak głaz. O zgrozo! Już dziesiąty rok świeci polskie słońce i jeszcze do dziś dnia nie potrafiło stopić resztki lodu na sercach owych Polaków, którzyby mogli choć cząstkę swej pracy położyć na niwie społecznej. Może słońce roku 1928 stopi w nich resztki obojętności i wstąpią w szeregi Tow., gdzie zaznajomią się z nowoczesną akcją przeciwobrony. Po wyczerpaniu dyskusji hasłem „Wolność“ zakończono zebranie.

**Dusocin-Zarośle.** Dnia 15 kwietnia b. r. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków Dusocin-Zarośle w szkole w Zaroślu. Jak zwykle przed zebraniem odbyły się i tym razem krótkie ćwiczenia wojskowe, ponieważ na dłuższe pogoda niedopisywała. Celem ćwiczeń było przygotowanie drh. do należytej postawy i porządku w dniu 3 maja. Po ukończeniu ćwiczeń odbyło się właściwe zebranie w sali szkolnej. Po zagajeniu przystąpiono do omówienia różnych spraw Tow. Uzupełniono program uroczystości 3 maja b. r. i wydano apel do wszystkich obecnych i nieobecnych drh., aby jak jeden stanęli do szeregu w dniu święta Narodu, a tem samem musimy zmanifestować o żywotności



Narodu i Tow. Wyłonioną sprawę zawikłań w strzelaniu okręgowem roku ubiegłego oddano do rozpatrzenia i załatwienia Zarządowi Obwodowemu. Ponieważ drh. Tow. Dusocin-Zarośle to ludzie żyjący poważnie z pracy rąk, przeto postanowiono zrobić wniosek o zwolnienie niektórych drh., którzy gorliwie uczęszczają na zebrania, od składek miesięcznych na rzecz Obwodu i Okręgu. Ogłoszono także iż mieszkańcy Zarośla złożyli 150 zł. w miesiącu kwietniu na sztandar Tow., za co im serdeczne „Bóg zapłać“ składa Towarzystwo. Zarząd zachęcał drh. do intensywniej pracy nad rozwojem Tow., a mroźca pilność da wyniki kolosalne, za które nie będziemy się wstydić przed naszym pokoleniem, którym drogę ku lepszemu musimy utorować my, żyjący w czasie wyjątkowym, w jakim nas Opatrzność stworzyła. Więc precz z wszelkimi narzekaniami i niezadowolieniami, które nie powinny mieć miejsca wśród Wojaków. Przy końcu zebrania drh. prezes wygłosił referat p. t. „Czołgi, ich historia powstania aż po dzień dzisiejszy i ich znaczenie we wojnie przyszłości“. Referatu wysłuchało Tow. w skupieniu, ponieważ dany był obraz o tym strasznym potworze stalowym, dla którego nie istnieją żadne przeszkody. Po odśpiewaniu „Roty“ zakończono zebranie hasłem „Wolność“!

**Grupa (plac ćwiczeń).** Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się dnia 2. III. 28 r. Po odcytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez druha sekretarza, wygłosił drh. referent oświatowy odczyt o ósmej rocznicy wkroczenia wojsk polskich na Pomorze. Następnie odczytano zarządzenie Zarządu Okręgowego, oraz omawiano sprawę zakupu przez wszystkich członków odznak związkowych. Każdy członek winien obowiązkowo nosić odznakę wojskową. Odznaki zakupu druha skarbnik, a następnie rozprzeda je członkom. Po omówieniu sprawy strzelania i innych aktualnych spraw administracyjnych zamknął drh. prezes zebranie naszym hasłem „Wolność“.

**Chojnice.** (Z życia naszych sportowców.) W niedzielę dnia 22. IV. odbył się staraniem przewodnictwa okr. II Dzielnicy Pom. „Sokoła“ pierwszy tego rodzaju bieg naprzeląj o puchar ufundowany przez druha mec. Feliksa Kopickiego. Do biegu stanęło 27 zawodników — trasa 3000 mtr. Jako pierwszy przybył do mety drh. Czartowski z gniazda Rytel w 11 $\frac{1}{2}$  min. w b. dobrej formie, dalej drh. Szmagliński (gn. Czersk), Kallmeyer (Rytel), Kiełpiński Rytel), Teil (Żalno), Leszczyński (Chojnice) itd.

Po ukończeniu biegu przemówił do zawodników drh. mec. Kopicki, poczem nastąpiło rozdanie nagród w formie żetonów, plakiet i różnych innych cennych i praktycznych rzeczy fundowanych przez władze powiatowe i miejscowe obywatelstwo.

**Minikowo,** pow. tucholski. (Założenie Tow. Powstańców i Wojaków). Liczni obywatele naszej wioski dotąd należeli do Tow. Powstańców Wojaków

w sąsiedniej miejscowości Klonowo. Jednakże obecnie powołano do życia w naszej wiosce Tow. Na zebranie organizacyjne przybyło około 50 obywateli, zaś na członków zapisało się 40. Wybrano zarząd Tow.: prezesurę objął p. Behrendt, nauczyc., zastępcą jest p. W. Dembek, sekretarzem nauczyciel p. Mechliński, zastępcą p. L. Klajbor, komendantem p. St. Ostrowicki, zastępcą p. J. Szweda, skarbnikiem p. W. Gackowski.

W niedzielę, 15 IV. br. odbyły się pierwsze zawody strzeleckie tegoż Tow. Zwartym szeregiem, z orkiestrą p. Gerszewskiego na czele, udali się wojacy na strzelnicę Tow. Powstańców i Wojaków Lubiewo. Na zawody przybył oficer p. w. powiatu tucholskiego por. p. Kamiński z Tucholi. Najlepszym strzelcem został p. Neubauer. W zawodach wziął również udział istniejący obok Tow. oddział młodzieży wojskowej. Zakończeniem całości była zabawa, która odbyła się wieczorem w wiosce.

**Gdańsk.** (Z życia Towarzystwa b. Wojaków). Tutejsza placówka odbyła w dniu 18 kwietnia swoje miesięczne zebranie w Domu Polskim. Zebraniu przewodniczył prezes placówki p. Nelkowski. Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego w Tczewie wygłosił delegat placówki Gdańsk p. Łaska Marceci. Sprawozdanie uzupełnili następnie pp. dr. Dragan i Kreft.

Członkowie placówki mogą w dniach 13 maja i 17 czerwca b. r. brać udział w strzelaniu urządzanym przez sąsiednie placówki.

Następnie wygłosił bardzo ciekawy odczyt na temat rozwoju lotnictwa p. Jankowski, referent oświatowy placówki Gdańsk. Specjalną uwagę zwrócił prelegent słuchaczom na rozmaite typy samolotów wojskowych a mianowicie wywiadowczych, bojowych i niszczyielskich określając ich rolę na wypadek wojny.

Prezes Nelkowski proponuje następnie urządzenie wieczorków towarzyskich celem pielęgnowania koleżeńskości pomiędzy wojakami. — Projekt ten zebrani przyjmują bardzo sympatycznie. — P. Hoffmann zwraca uwagę, że przy tej sposobności będzie można wćwiczyć też kilka pieśni wojskowych, co wydaje się potrzebne przy projektowanych wycieczkach i t. p. — P. Mamel prosi zarząd, aby pomyślał także o urządzeniu letniej zabawy ogrodowej. — W sprawie wieczorków towarzyskich zabierali jeszcze głos pp. Jankowski, Guziński i Gołębiowski. — Ustalono, że pierwszy wieczór towarzyski odbędzie się w maju. O letniej zabawie ogrodowej zarząd pomyśli również i poda datę członkom do wiadomości.

W wolnych głosach prezes Nelkowski zwraca uwagę na zbliżające się święto narodowe 3-go maja apelując do zebranych, aby w dniu tym wszyscy z rodzinami brali udział w urządzeniach uroczystościach kościelnych i akademjach. — W związku z tem p. dr. Dragan porusza sprawę zakupu czapek dla wojaków proponując przyjmowanie zamówień przez zarząd. — Skarbnik zapisał cały szereg zgłaszających się, prosząc, aby odtąd dalsze zamówienie skierowywano jak najrychlej do zarządu.

Po omówieniu jeszcze szeregu dalszych spraw, odśpiewaniem hymnu narodowego prezes solwował zebranie.



## Z życia Powstańców i Wojaków na Kaszubach.

**Stara-Kiszewa.** Zebranie mies. tutejszego Tow. Powst. i Wojaków odbyło się dnia 22. IV. br. na sali drh. Banacha. Drh. prezes zagał zebranie w obecności 42 członków hasłem „Wolność“, poczem drh. sekr. odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie zdał drh. Zimmermann sprawozdanie ze Zjazdu okręgowego w Kartuzach, odbytego dnia 24-go marca. Delegaci w liczbie 60 z różnych towarzystw brali udział w zjeździe. Między innemi udzielono naszej placówce pochwałę, dzięki naszemu ruchliwemu drh. prezesowi, który dla dobra towarzystwa poświęca swoją pracę. W dalszym ciągu obrad drh. prezes wręczył 3 członkom dyplomy jako uznanie

za dobre strzelane, mianowicie drh. prezesowi Kaszubowskiemu, Stara-Kiszewa, drh. Bruneckiemu, Fosuta, i drh. Zelinskiemu, Chwarzenko. Uchwalono w dniu 3-go maja urządzić uroczysty obchód. Drh. prezes apelował do wszystkich członków, aby na zebrania miesięczne przybywali licznie. Nasze Tow. liczy 80 płatnych członków, a na zebranie przybyło 42 i 14 usprawiedliwiło się. Reszta nie stawiała się na zebranie. Członek, który bez usprawiedliwienia nie stawia się na 6 zebrań, może być zawieszony lub skreślony. Po omówieniu wielu innych ważnych spraw i zapisaniu jednego członka zamknął drh. prezes zebranie hasłem „Wolność“.



Teatr Miejski w Grudziądzu wystawił w ostatnim czasie następujące premjery:

dnia 8. IV. 28. „*Grunt żeby było wesoło*“, rewja w 3 aktach.

dnia 21. IV. 28. „*Tylko za gotówkę*“, rewja.

dnia 24. IV. 28 „*Azais*“, komedia L. Verneuila.

### Z ruchu wydawniczego.

#### *Morze jako źródło bogactwa narodu.*

Roman Umiastowski, Warszawa 1928. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Jako tomik 4 „Biblioteczki Żołnierza Polskiego“ ukazała się niedawno broszurka mjr. S. G. R. Umiastowskiego p. t. „Morze jako źródło bogactwa narodu“. Praca ta dzieli się na pięć opowiadań, a mianowicie:

1. Na co jest Polsce potrzebne morze.
2. Przewozy morskie a Polska.
3. Połowy na morzu.
4. Nasza praca nad morzem.
5. Jak wyglądają porty polskie.

Książka ta zapoznaje czytelnika w sposób bardzo przystępny i popularny z korzyściami, jakie zapewnia narodowi handel morski i rybołówstwo oraz z pracami Polski, idącymi w kierunku opanowania i wyzyskania morza i wybrzeża morskiego. Czytelnik znajdzie w niej mnóstwo ciekawych szczegółów z zakresu handlu morskiego i rybołówstwa zarówno ogólno-światowego jak i naszego, dowie się jakie to-

wary wywozimy i przywozimy, jakie posiadamy, porty, okręty wojenne i handlowe, jak rozbudowujemy nasze wybrzeże i t. p. Ponadto uświadomi on sobie, że opanowanie morza zapewnia państwu bogactwo i dobrobyt. Poszczególne opowiadania są ujęte ciekawie, przystępnie i dostosowane do poziomu mało wykształconego czytelnika. Broszurka zawiera siedem ilustracji, przedstawiających nasze okręty, porty i wybrzeże. W sumie stanowi ona pożyteczną lekturę, o charakterze ogólnokształcącym, dla naszych szeregowych oraz dla jak najszerzych warstw społeczeństwa i z tego względu jest ona jednocześnie doskonałą oraz celową propagandą sprawy wybrzeża naszego i potrzeby rozwoju naszej marynarki. Zwrócić na nią powinni uwagę zarówno instruktorzy oświatowi w wojsku, jak i przysposobienie wojskowe, oraz ludowe biblioteki i towarzystwa oświatowe.

### Już wyszła z druku

#### *Historja Towarzystwa Jaszczurczego czyli*

#### *wojna o polskie morze Bałtyckie i odbiór ziem nad dolną Wisłą.*

Na podstawie dokumentów archiwalnych opracował ks. kanonik J. A. Łukaszkiewicz, trzymając się zasady angielskiego uniwersytetu w Cambridge, aby naukowe rzeczy pisać dla życia *popularnie*, a nie sucho i ciężko dla kilku profesorów i mólów w bibliotekach.

Dziś te same intrygi snują Prusofile w Gdańsku i Królewcu, jak dawniej Krzyżacy. Chcą nam odebrać Pomorze i dostęp do Bałtyku. Historja Tow. Jaszcz. poucza jak dawniej broniliśmy się skutecznie i, jakto dziś czynić trzeba.

Powstańcy i Wojacy pracują dla idei obrony Państwa polskiego, niechaj więc nabędą kilka egzemplarzy dla każdej Placówki i rozczytują się pilnie w dokumentach. Wtenczas ogarnie ich zapał do walki o Pomorze i Bałtyk, który w *całości* posiadać musimy ze Szczecinem, Gdańskiem i Królewcem. To jest dziedzictwo nasze otrzymane od Piastów i Ja-



giellonów. Wydarli je nam podstępnie Niemcy, ale my je odzyskać musimy, jeżeli chcemy być państwem potężnym i spełnić historyczne posłannictwo w Europie.

Egzpl. broszurowany kosztuje 9 zł. z przesyłką pocztową (stron 390). Adres: ks. Łukaszkiwicz p. Grudziądz, Forteczna 21.

## Od Redakcji

Zeszyt niniejszy ubraliśmy w nową piękną okładkę, której klisze wykonał w linoleum nasz długoletni współpracownik artystyczny p. Zygmunt Ziółkowski, art. malarz z Wąbrzeźna. Wyrażając p. Ziółkowskiemu serdeczne podziękowanie za pomysłowy rysunek, polecamy Szan. Czytelnikom p. Ziółkowskiego, jako twórcę pięknych dyplomów itp. rysunków, zwracając uwagę na ogłoszenie p. Ziółkowskiego na stronie 24.

## H U M O R

### DZISIEJSZA SŁUŻĄCA.

Pani: Jóźko, jak ty możesz czytać gazetę, gdy dziecko tak strasznie płacze?

Służąca: Proszę pani, płacz dziecka zupełnie mi nie przeszkadza w czytaniu gazety.

### U LEKARZA.

Do lekarza przychodzi rzeźnik.

— Nie wiem, co stało się ze mną. Dawniej jadłem jak wilk, robiłem jak wół, wieczorem czułem się zmęczonym jak pios, w nocy spałem jak niedźwiedź, a teraz....

— Przyjacielu, udaj się do weterynarza.

### Koniec części redakcyjnej.

*Wysokość prenumeraty i ceny ogłoszeń podane są w nagłówku na stronie pierwszej. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszeń udzielamy odpowiedni rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.*

Wydawca: Zarząd Okręgowy Towarzystw Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.

Redaktor odpowiadz. Tadeusz Ziółkowski w Grudziądzu.

Drukiem Zakładów Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu

TREŚĆ: Ilustracje. — Rocznica Konstytucji 3-go Maja. — Trzeci Maj. — Polonez 3-go Maja. — O czołgach i współdziałanie ich z piechotą. — Zawisza Czarny. — Obozy letnie Przysposob. Wojsk. w roku 1928. — Gołębie pocztowe. — Pobór wojsk. i zaciąg ochotników. — Zakończenie kursu instruktorskiego w Grudziądzu. — Obwieszczenie o powołaniu ofic. rez. podchorążych rez. i kandyd. na ofic. rez. na ćwiczenia wojsk. w r. 1928. — Nad polskim morzem. — Sport. — Jak katolicki Grudziądz uczcił jubileusz ks. prał. Dembka. — Dla misji. — Z życia Pow. i Woj. — Z ruchu wydawn. — Od redakcji. — Ogłoszenia.



**Ordery, odznaki,  
gwoźdźce na sztandary  
złote i srebrne**

stałe na składzie.

Grawurę wykona się na poczekaniu.

**B. Gerke**

zakład rytowniczo-złotniczy

**Wąbrzeźno**

ul. Kolejowa.



### SŁYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję  
bezpłatnie chce Wam powiedzieć

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągnięcie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsiębiorstwach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytłomaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologia wyjaśnić jest zdolna. Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studia i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle

Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrolog. analizę Waszej przyszłości, która łącznie „z osobistymi radami” zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nie tylko w zdumienie, ale w zapal i entuzjazm. „Porady osobiste” zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adr.: RAMAH, Folio 49 PE, 44, Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczaj. niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1 — w mark. poczt., które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł. 0.40.

### Mundury oficerskie

i wszelkie inne wykonujemy na zamówienie.

Wielki zapas materiałów. Solidnie i tan o.

Przy zbiorowych zamówieniach

::: przymiarki na miejscu. :::

**W. Wojnowski i E. Bożejewicz**

Mickiewicza 9 Grudziądz Telefon 389



POZNANSKI ZAKŁAD HAFTÓW ARTYST.

J. ZIMNIZ WŁAŚC. JAN LUGIERSKI UL. 27. GRUDNIA № 16. DOM OGRODOWY

AGENTURA  
KRÓLEWSKA-HUTA  
BR. IGUMSKI UL. KS. SKARGI 12



ORAZ WZELKIE  
PARAMENTA KOŚCIELNE  
JAK  
ORDNĄZY KAPY BALDACHOWY  
GWYKONANIE RĘCZNE ARTYSTYCZNE PO CENACH BEZKONKURENCYJNYCH  
KOSZTORYSY na żądanie BEZPŁATNIE



# Dyplomy jedno- i wielobarwne

Albumy pamiątkowe, projekty sztandarów dla wszystkich Towarzystw, rysunki reklamowe, klisze linorytowe wykonuje pomysłowo i gustownie po cenach przystępnych

**Z. ZIÓŁKOWSKI**  
WĄBRZEŻNO, UL. MESTWINA 8.



# KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

## powiatu Grudziądzkiego w Grudziądzu

Institucja prawa publicznego o pewności popularnej — ulica Józefa Wybickiego nr. 39. — Telefon 220 i 284.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13-go kwietnia 1927 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności Dz. U. R. P. nr. 78 poz. 443 i w myśl uchwały Sejmiku powiatu grudziądzkiego z dnia 16 lutego rb. rozpoczęła Komunalna Kasa Oszczędności powiatu grudziądzkiego swą działalność z dniem 2. kwietnia rb. obejmując wszystkie agendy połączonych instytucji (Powiatowej Kasy Oszczędności i Komunalnego Banku Powiatowego).

**Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego począwszy i oprocentowuje Korzystnie**

**Otwiera rachunki bieżące i czekowe.**

**Udziela pożyczek wszelkiego rodzaju.**

**Wykonuje wypłaty i przekazy w Kraju i zagranicą.**

**Załatwia Kupno i sprzedaż walut oraz dewiz na miejscowości zagraniczne.**

**Inkasuje weksle i dokumenty.**

**Przyjmuje zlecenia na zakup i sprzedaż papierów wartościowych tak państwowych jak prywatnych.**

**Wydierżawia skrytki stalowe i wydaje bezpłatnie Kasetki oszczędnościowe do domów.**

**Udziela wszelkich wyjaśnień i porad w sprawach Kredyt. i lokat Kapitałów.**

**Od wkładów oszczędnościowych do sumy zł. 5.000. — nie potrąca Komunalna Kasa Oszczędności podatku skarbowego.**

**Za bezpieczeństwo wkładów oraz wszelkie zobowiązania Komunalnej Kasy Oszczędności ręczy Związek Komunalny powiatu grudziądzkiego.**

### RADA KASY

**Wł. Grobelny**

przewodniczący

### ZARZĄD

**KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI**

pow. grudziądzkiego w Grudziądzu

**Józef Wojciechowski**

dyrektor

**Franciszek Kirstein Antoni Zaleski**



## PIANINA

pierwszorzędnej jakości kupuje się najkorzystniej.

**Z FABRYKI FORTEPIANÓW**

**B. SOMMERFELD**  
**BYDGOSZCZ**

tylko ul. Śniadeckich 56 - Tel. 882 i 918

Filja: GRUDZIĄDZ, Groblowa 4 - Tel. 229

Rok założ. 1905

Rok założ. 1905

## „GRANIT”

### GRUDZIĄDZ

DWORCOWA 33 i 37 — TELEFON 444



### ZAKŁAD KAMIENIARSKO - RZEźBIARSKI

ARTYSTYCZNE WYKONANIE POMNIKÓW, RZEźB I ROBÓT BUDOWLAN. W GRANICIE, MARMURZE I BETONIE.

**TABLICE PAMIĄTHOWE**

**DOGODNE WARUNKI SPŁATY.**



